

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
Lwów, plac Smolki 3. I. p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
LUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do
domu 4.80 z dostawą 5.30. Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30 —
Zagranicą 7.— P. K. O. Nr. 141.690.

P. Min. Józewski w Małopolsce Wschodniej.

Z przyjazdem pana Ministra Spraw Wewnętrznych do wschodnich Województw małopolskich łączy ludność tych ziem nie tylko uczucia szczerzej radości, że danym jej jest powitać członka Rządu, wódcę jednego z najważniejszych resortów państwowych, — ale ponadto szereg wielkich nadziei. W ślad zatem idzie bezwzględna wdzięczność, że pan Minister Spraw Wewnętrznych uznał za wskazane naocznie przypatrzyć się panującym tu stosunkom, naocznie stwierdzić, czego brakuje i co niedomaga, że nie pozostał na urzędowych ustnych czy pisemnych relacjach podwładnych urzędów, ale postanowił z bezpośredniego pobliża i drogą bezpośredniego kontaktu wytworzyć sobie obraz sytuacji, któryby był dlań drogowskazem w dalszych poczynaniach.

Objazdy Ministrów różnych resortów, tak wyjątkowe w latach poprzednich a tak częste w czasach porajowych, mają szczególne znaczenie. Poza względami rzeczowymi, poza ułatwieniem danemu Ministrowi orientacji w układzie rzeczy, odgrywają one jeszcze wybitną rolę psychologicznej natury. Oto unaocniają one w sposób dobitny i jasny ludności, że między nią a Rządem centralnym, przetrzennie od niej nieraz tak odległym, istnieją silne i nierozdzielne nici, umacniają ludność wszelkich klas społecznych i narodowości w tem przeświadczeniu, że jej sprawy, troski i braki nieobce i nie obojętne są władzy, skoro ta przez swych najwyższych reprezentantów stara się je na miejscu zbadać. Każda podróż Ministra jest zadzierzgnięciem nowych lub zacieśnieniem dawnych węzłów, wiążących szeroki ogół z władzą. Te owacyjne okrzyki, którymi witano pana Ministra Józewskiego w czasie jego małopolskiej podróży, nie były bynajmniej czerzą formą a szły z szczerych głębi serc.

Poza temi momentami natury ogólnej ma podróż pana Ministra Spraw Wewnętrznych do Wschodniej Małopolski jeszcze swe specyficzne znaczenie. Problemy narodowościowe żyją i występują w różnych częściach Polski. Tu u nas rozwijają się jednak na pewnej specjalnej platformie, tu występują one w wyrazistszych konturach, tu — można to powiedzieć — nie bez uzasadnienia — a mamy oczywiście na myśli problem mniejszości ruskiej — krystalizują się i promieniają ku innym dzielnicom. Pan Minister Józewski ma swe ustalone od dawna poglądy na sprawy narodowościowe. Pan Minister Józewski swymi wystąpieniami w Sejmie, swą działalnością jeszcze w charakterze Wojewody udowodnił, że umie na te sprawy patrzeć rozsądnie i pod kątem widzenia interesów Państwa. Polityka jego jest nowoczesnym, liberalnym gestem wobec każdej mniejszości, ale z tem zasadniczym, bezwzględnym zastrzeżeniem, że mniejszość ta zechce stać na ściśle lojalnym stanowisku państwowym, że zrealizowania swych celów szuka w ramach państwowości polskiej. Wykazał zarazem p. Minister, że wszelkie jego pociągnięcia idą w tym kierunku, by nie ucierpiał na

Z ostatniej chwili.

Konferencja na Zamku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 maja. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dzisiaj na Zamku P. Premjera Sławka. Konferen-

cja dotyczyła aktualnych spraw państwowych w związku z wniesieniem petycji o zwołanie Sejmu.

Manewry sow. na pograniczu polskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 maja. Z Wilna donoszą, że na całym pograniczu polsko-bolszewickim odbywa się gwałtowna translokacja wojskowych oddziałów sowieckich. Przybyło kilka tysięcy piechoty, kawalerji i artylerji. W Boryso-

wie zbudowano prowizoryczny hangar dla lotników. Według informacji z pogranicza, ma to być przegląd sowieckich sił wojskowych, stacjonowanych na Białorusi sowieckiej.

Tragiczny zgon.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 maja. W styczniu br. dokonano, jak w swoim czasie donosiliśmy, zuchwałego napadu na sklep jubilerski Edwarda Jagodzińskiego. Ja-

godziński, doszczętnie zrujnowany, popełnił dzisiaj rano samobójstwo, skacząc z drugiego piętra na bruk. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Rokowania angielsko-egipskie

rozbiły się o kwestję Sudanu.

Londyn, 8 maja. (PAT.) Rokowania angielsko-egipskie, jak donoszą nieurzędowo, rozbiły się głównie o 4 punkty, które deklaracja z roku 1917 zastrzegła dla Wielkiej Brytanji. Punktami temi są: 1) ochrona Egiptu przed interwencją wojsk obcych, 2) ochrona dróg komunikacyjnych Imperjum, 3) ochrona obywateli obcych i mniejszości, i 4) kwestja Sudanu.

W nocy wyjaśniającej, minister Henderson uznał przytoczone punkty jako ostateczne żądania Wielkiej Brytanji. Delegacja egipska opuszcza Londyn jutro.

Londyn, 8 maja. (PAT.) Na posiedzeniu Izby Gmin minister Henderson oświadczył, iż pomimo szczerych obustronnych wysiłków, rokowania angielsko-egipskie nie dały rezultatu. Minister Henderson dodał, że nie widzi sposobu zadośćuczynienia żądaniom Egiptu w sprawie Sudanu.

Londyn, 8 maja. (PAT.) Minister Henderson wyjechał dziś popołudniu przez Paryż do Genewy, gdzie weźmie udział w sesji Rady Ligi Narodów.

Krwawe rozruchy w Indjach.

25 zabitych, przeszło 100 rannych.

Sholapur (Prowincja Bombaj), 8 maja. (PAT.) W czasie rozruchów, do których doszło tu w dniu dzisiejszym, 25 osób zostało zabitych a przeszło 100 odniosło rany. Sześć budynków komisariatu policyjnego, budynek sądowy oraz wiele sklepów z napojami alkoholowymi zostało podpalonych. Na miejsce wysłane zostały silne oddziały wojsk angielskich.

Poona, 8 maja. (PAT.) Władze zaprzeczyły urzędowo wiadomości, że bataljon piechoty lekkiej, złożony z żołnierzy ze szczerpu Mahratta, odmówił posłuszeństwa. Żołnierze tego bataljonu, który był zawsze lojalny i

przestrzegał zasad dyscypliny, oburzeni są krzywdzącymi wiadomościami, które o nich kursują. Również pozbawiona jest podstaw wiadomość, że policja w Benares odmówiła posłuszeństwa.

Bombay, 8 maja. (PAT.) Przemawiając na wielkim zebraniu publicznym, Patel oświadczył, iż bojkot społeczny urzędników stanowić będzie broń równie skuteczną jak niepłacenie podatku gruntowego. Patel dodał: „Pragnę zwalczać rząd na wszystkich frontach, nie chce pokoju, ani dla siebie, ani dla rządu. Tym razem musimy odzyskać wolność“.

jakim jest obecny Minister Spraw Wewnętrznych, potrafi przy bezpośrednim zetknięciu się z naszym miastem, z głosami tutejszych obywateli, choćby rozbieżnymi, wyciągnąć z tego wszystkiego odpowiednie wnioski i nadać sprawie właściwy kierunek.

Lwów miasto o chlubnych, wiekowych tradycjach, miasto zahartowane w bojach i niedoli, stojąc obecnie u progu nowej fazy rozwojowej, powitało gorącym swym sercem pana Ministra, który przybył, by miasto to poznać i zrozumieć.

jakim jest obecny Minister Spraw Wewnętrznych, potrafi przy bezpośrednim zetknięciu się z naszym miastem, z głosami tutejszych obywateli, choćby rozbieżnymi, wyciągnąć z tego wszystkiego odpowiednie wnioski i nadać sprawie właściwy kierunek.

Lwów miasto o chlubnych, wiekowych tradycjach, miasto zahartowane w bojach i niedoli, stojąc obecnie u progu nowej fazy rozwojowej, powitało gorącym swym sercem pana Ministra, który przybył, by miasto to poznać i zrozumieć.

Trasa podróży P. Prezydenta Rzplitej.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, trasa podróży p. Prezydenta Rzplitej po Województwie warszawskim przedstawiać się będzie w ogólnych zarysach następująco:

Z Warszawy p. Prezydent wyruszy w dniu 25 bm. w północnym kierunku do Baranowa, gdzie obecny będzie na wielkiej uroczystości kurpiowskiej. Z Baranowa p. Prezydent uda się w stronę Wyszogrodu; tutaj wraz ze swą żoną p. Prezydent wsiądzie na statek, który popłynie do Nieszawy. Z Nieszawy samochodem przybędzie p. Prezydent do Gostynina na wielkie święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Następnie program podróży przewiduje powrót do Warszawy i przypuszczalnie w dniu 1 czerwca, na zakończenie podróży cerle w pałacu w Jabłonnie.

Na poszczególnych etapach podróży p. Prezydent Rzplitej zapozna się z najważniejszymi zagadnieniami życia prowincji.

Sesja komitetu finansowego Ligi Narodów.

Genewa, 8 maja. (PAT.) Zebrał się tu komitet finansowy Ligi Narodów na zwykłą sesję, poprzedzającą sesję Rady Ligi. Z Polski przybył p. Młynarski.

Zgon senatora Posnera.

Warszawa, 8 maja. (PAT.) Dział o godz. 8 wieczorem, po dłuższej chorobie zmarł w Piorunowie, w powiecie lutomińskim, wicemarszałek Senatu Stanisław Posner.

Kongres Eucharystyczny.

Tunis, 8 maja. (PAT.) W czasie Kongresu Eucharystycznego odbyła się dziś procesja, w której wzięło udział 5 kardynałów, 100 biskupów, wielu księży Kościoła, przedstawiciele władz, wielu dygnitarzy duchownych i świeckich, gwardji honorowej oraz publiczności. Odczytana została bulla papieska, poczem nastąpiły przemówienia powitalne.

Sprawa pancernika „B“.

Berlin, 8 maja. (PAT.) Komisja budżetowa Reichstagu odrzuciła 18 głosami przeciwko 13 pozycję, zawierającą pierwszą ratę na budowę pancernika B.

Telefon Polska—Brazylja.

Warszawa, 8 maja. (PAT.) Od dnia 15 maja b. r. wprowadza się ruch telefoniczny między Polską a Brazylją via Berlin w relacji z Warszawą, Bydgoszczą, Toruniem, Poznaniem, Katowicami, Krakowem, Łodzią z jednej strony a Rio de Janeiro z drugiej strony. Opłata za trzyminutową rozmowę zwykłą wynosi 164 fr. 50 cent. szwajc. oraz za każdą dalszą minutę lub część tejże 1/3 tej opłaty. Ruch telefoniczny ogranicza się na razie od godz. 17—19, według czasu środkowo-europejskiego.

Wrzaskiem czy pracą?

Zjazd młodzieży obwiepolskiej w Gdyni i połączone z nim skandale, są aż nadto dobrze znane z depesz i wzmianek pism, które omówiły już tę sprawę rzeczowo. Lecz awantury endeckie nad Bałtykiem mają stokroć ciekawszą i ważniejszą stronę polityczno-moralną. Są one próbą metod, rozumu i taktu politycznego Narodowej Demokracji.

Prasa tego stronnictwa poucza nas, iż chodziło o wyrażenie „bezwzględniego protestu przeciwko nieukrywanym zakusom niemieckim na całość zachodnich naszych granic...”. I w tym celu spędzono do Gdyni koło tysiąca krzykliwych i niesfornych młokosów, pod wodzą zresztą starych, wytrawnych reżyserów hec i demonstracji politycznych, typowych agitatorów i krzykaczy, zaprawionych w tym fachu, wątpliwej wartości. Ci pokazali, co umieją — „zjazdowi młodzieży” nadal charakter prowokacyjny na wewnątrz i na zewnątrz.

Nie sądzimy, by Niemcy bardzo wzięli do serca ów „zjazd” gdynijski i by jakkolwiek czytanik miarodajne w Europie zatrzymały na nim swą uwagę. Jeśli zaś zatrzymały — to bez najmniejszego napewno dla naszych spraw pożytku. Powagi Polsce zbiegowiska tego rodzaju nie dodają. Ujawniają najwyżej istniejące w jej wnętrzu waśni i rozłamy.

„Gazeta Warszawska” chwali się, że nad stołem prezydjalnym zjazdu wisiał ogromny napis: „Miasto Gdańsk ongiś nasze — znowu będzie nasze”. I tego napisu nie ulekli się nacjonalisci w Wolnem Mieście, przeciwnie, — będzie on dla nich doskonałym atutem do nowych wypadów antypolskich. Więc o co chodziło? O przelicytowanie się w politycznych wrzaskach z organizacjami w rodzaju Jungdeutschlandsorden, Stahlhelm czy coś podobnego?

Jak dotąd na terenie ziem odzyskanych, Polacy nie próbowali naśladować tego rodzaju wzorów. Karczarne awantury w Gdańsku, w Oliwie, w podziach, idących wzdłuż wybrzeża, pozostawialiśmy kohortom podjudzanej młodzieży niemieckiej, której niesforne wystąpienia i pogroźki przemawiały właśnie najlepiej przeciwko zewnętrznej układności i lojalności Niemiec.

Polska, dotarłszy do morza, podkreślała swój stan posiadania i swe zamiary w inny sposób. Czyniła to wysiłkiem pracy. Symbolem pracy tej jest Gdynia. To powołanie w ciągu lat kilku do życia wielkiego portu i miasta, tam, gdzie była licha wioska rybacka niedawno, ten rozpęd potężny woli twórczej, jakiego złożyliśmy dowody na skrawku przysądanego nam morskiego brzegu — wystawiał i wystawia naszej energii i dążeniom najlepsze świadectwo. Cały świat spogląda na Gdynię z nieklamany podziwem i uczu się, patrząc na rozrost jej wspaniały, szanować aspiracje, widoczne potrzeby i rozum państwowy Polaków.

Gdyni — zjazdy monarchistów i nacjonalistów niemieckich nie przekrzyczą. Ona jest argumentem od pogroźek ich bardziej wymownym. I ta różnica argumentów: niemieckich i naszych — powinna być zostać. Urządzenie skandali i błazństw politycznych należało pozostać Prusakom. Niechby przypominali Europie o sobie w ten sposób. Lecz endecy wychowawcy narastających pokoleń, pozazdrościli wawrzyńców szowinistom niemieckim. I poszli wydeptaną przez nich ścieżką. Co gorsza, poprowadzili nią uczące się dopiero żyć politycznie zastępy młodzieży.

Nie mając do powiedzenia nic realnego, swoim zwyczajem, urządzili pupilom swym banalną hecę polityczną, rzucając tanie, demagogiczne hasła „narodowe”, bardzo nieopatrne i niesłychanie obosieczne. Bowierni aluzje do nieodebranych dotychczas

ziem, zaludnionych przez Polaków, i rozbudzenie apetytów na Gdańsk, dalekie są od politycznej rozważności. Ale endecja rozważa, i to bardzo specjalną, uznaje tylko, gdy idzie o Rosję. Z tą, choćby bolszewicką, należy zawsze pozostawać w najlepszych stosunkach i unikać wszelkich zadrażeń. Natomiast od Zachodu ta recepta nie ma obowiązywać.

Min. Spraw Wewn. Józewski we Lwowie.

Lwów, 8 maja. (PAT.) Dnia 7 bm. w godzinach wieczornych przybył do Lwowa ze Złoczowa, z podróży lustracyjnej p. Minister Spraw Wewnętrznych, Henryk Józewski. P. Ministrowi towarzyszą: Inspektor Lewicki i Radca Ministerjalny Jaworski.

W związku z pobytem p. Ministra bawią we Lwowie od dwóch dni dyrektor departamentu samorządowego Korsak i Radca Podwiński. W dniu dzisiejszym przybyli również: dyrektor departamentu politycznego Stamirowski i nacelnik wydziału Suchenek.

Rano odbył p. Minister konferencję z p. Wojewodą, poczem przeprowadził lustrację Urzędu Wojewódzkiego.

O godz. 12 udzielał p. Minister audjencji. Między innymi p. Minister przyjął: ks. kanonika Onufrego Sapiechę, prawosławnego dziekana Małopolski, delegację Związku Ziemian, Małop. Towarzystwa Rolniczego, Wydziału

Dobrze, że Państwo Polskie nie idzie na endeckim pasku. Dlatego też musi ono przeciwstawić się zadrażnieniom stosunków na obu frontach. A co się tyczy kształtowania pojęć i obyczajów młodzieży, — to dobrze byłoby, by zrozumiała ona, pomimo przemów wszelkich Zalewskich, Rembielińskich i Wierczaków, że narody zwyciężają pracą, nie zaś demonstracjami i historycznym wrzaskiem.

W.

Powiatowego Lwowskiego, Towarzystwa Właścicieli Realności, Mieszkańskiego Towarzystwa Strzeleckiego, posłów Löwenherza i Strońskiego, delegację Klubu Inteligencji, Egzekutywy Sjonistycznej, Rady Zawiadowczej Towarzystwa „Narodny Dom”, Narodnyj Organizacji m. Lwowa, żyd. Stronnictwa Ludowego, grupy „Selanin”, Partii Agrarnej, Rady Okr. Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych, dr. Romana Daszkiewicza, emerytowanego podpułkownika Stanisława Zakrzewskiego i wielu innych.

Po audjencjach złożył p. Minister wizyty, między innymi ks. Arcybiskupowi Twardowskiemu i ks. Arcybiskupowi Teodorowi, Metropolicie Szeptyckiemu oraz innym.

Popołudniu odbyło się zebranie towarzyskie u posła Löwenherza, w którym p. Minister wziął udział.

Zebranie dyskusyjne

u Min. Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowskiego.

Warszawa, 8 maja. (PAT.) Minister Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski podejmował herbatką w dniu 8 b. m. w sali recepcyjnej Ministerstwa przedstawicieli Rządu, sfer finansowych, przemysłowo-handlowych oraz rolniczych celem ułatwienia wzajemnej wymiany myśli i poglądów na obecną sytuację gospodarczą w związku z natężeniem kryzysu i jego objawami. Przyjęcie, które miało charakter towarzyski, zaszczytliwi swą obecnością, między innymi pp. Ministrowie Prystor, Janta-Polczyński, Staniewicz, Wiceminister Grodyński oraz prezesi: Banku Polskiego Wróblewski, Banku Gosp. Krajowego Górecki, Banku Rolnego Ludkiewicz.

Wobec licznie zebranych gości Minister, nawiązując do obecnej sytuacji gospodarczej podkreślił panujące w społeczeństwie stosunki natury materialnej i psychicznej, uważając, że depresja psychiczna w społeczeństwie wydaje się zbyt przesadna, przyczem uwydatnił trudności strukturalne i konjunkturalne. Następnie Minister zobrazował wytyczne programu gospodarczego Rządu, zaznaczając, iż pod tym względem posuwamy się stale naprzód, pracując za pokolenie własne i przeszłe, jak również przedstawił program doraźny Rządu w związku z trwającym kryzysem gospodar-

czym oraz możliwości jego złagodzenia. Aczkolwiek sytuacja jest ciężka, to jednak — zdaniem Ministra — zabiegi Rządu w kierunku poprawy muszą dać rezultaty pozytywne, co poparł szeregiem faktów wskazujących na pomyślne rezultaty zabiegów rządowych. Minister uwydatnił również, iż dają się zaobserwować już pewne zjawiska gospodarcze, świadczące, iż w kryzysie gospodarczym następuje stopniowa tendencja do odprężenia. Minister z całym naciskiem stwierdził, iż przyszłość Polski opiera się na trwałych podstawach pokoju politycznego i gospodarczego, przyczem podkreślił, iż jesteśmy państwem o ustroju kapitalistycznym, gdzie inicjatywa prywatna ma pełne pole do całkowitego rozwoju.

W dyskusji, która się wywiązała po przemówieniu Ministra, wyrażone zostało zaufanie do programu gospodarczego Rządu i uwydatnione zostało przekonanie, że kryzys gospodarczy przeszedł już moment najwyższego nasilenia i trzeba mieć nadzieję, że sytuacja gospodarcza wkroczy niebawem w okres poprawy. Szczególnie przyczynić się do tego mogą zabiegi Banku Gospodarstwa Krajowego około stworzenia kredytu dla podźwignięcia ruchu budowlanego w bieżącym sezonie.

Przed powrotem Poincarégo?

Paryż, 8 maja. (PAT.) B. prezydent republiki Poincaré powrócił już całkowicie do zdrowia po chorobie, która w roku ub. zmusiła go do zrezygnowania ze stanowiska premiera. Dla zaznaczenia powrotu swego do zdrowia, udał się on w tych dniach do Lotaryngji dla wzięcia udziału w obradach departamentalnej rady generalnej w rodzaju naszego sejmiku wojewódzkiego. Wiceprezes tej rady p. Maginot b. minister Wojny w pierwszym gabinecie Tardieu, powitał go gorącymi wyrazami uznania, zaznaczając, że Francja potrzebuje jeszcze jego usług.

Prasa prawicowa podchwyciła wyrazy p. Maginot i w entuzjastycznych artykułach wola o ponowne oddanie w ręce Poincarégo steru nawy państwowej.

Lewicowa prasa, oddając hołd zasługom Poincarégo, upatruje w stanowisku, zajętem wobec niego przez organy prawicowe, echo przygotowań, czynionych w pewnych kołach politycznych w Europie w celu wywołania w najbliższym czasie kryzysu gabinetowego, który byłby rozwiązany przez Poincarégo, zjawiającego się jako Deus ex machina.

Przed Soborem prawosławnym.

W związku z pracami Komisji, zajmującej się organizacją Przesoborowego Zebrania i jego zadaniem, w dniu 7 bm. odbyła się w pałacu Metropolii Prawosławnej w Warszawie konferencja pod przewodnictwem J. E. ks. Mtr. Dyonizego w składzie: J. E. Arcybiskupa grodzieńskiego Aleksego, pp. dyr. Dep. W. R. i O. P. F. Potockiego, naczelników z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Henryka Suchenka-Suchckiego i z Ministerstwa Spraw Zagranicznych T. Hołówki. Konferencja ustaliła, że wyznaczona przez św. Synod liczba 12 członków do Przesoborowego Zebrania zostanie powiększona do liczby 30, przyczem osoby, wchodzące w skład Przesoborowego Zebrania, będą miały głos decydujący, natomiast przedstawiciele Rządu, pp. H. Suchenek-Suchcki, F. Potocki i T. Hołwko oraz przedstawiciel kancelarii synodalnej p. Roszczycki i doradca prawny Synodu p. Mikołajew — głos doradczy.

Do Przesoborowego Zebrania wejdą przedstawiciele prawosławnego duchowieństwa i wiernych.

Z ramienia kolegium profesorskiego Wydziału Teologii prawosławnej Uniw. Warsz. wejdą dwaj profesorowie, wybrani przez wspomniane kolegium do Przesoborowego Zebrania.

Konferencja ustaliła nadto, że stosunek duchowieństwa do wiernych tak w Przesoborowym Zebraniu jak i w Soborze wyniesie 2:3, t. i. na dwóch duchownych trzech wiernych.

Następne obrady Komisji odbędą się w dn. 13 maja br. również w pałacu Metropolii Prawosł. w Warszawie.

Niemcy wspierają Indje.

Berlin, 8 maja. (PAT.) Komunistyczna „Hamburger Zeitung” zapowiada dziś ogłoszenie sensacyjnych rewelacji o transportach broni i amunicji, jakie odchodzą z portu hamburskiego do Indji.

Nowa podróż Zeppelina.

Wiedeń, 8 maja. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Friedrichshafen, że sterowiec „Zeppelin” ma wyjechać do Ameryki Południowej i Północnej, dnia 18 maja. Samolot „Dox” rozpoczął swój lot przez Atlantyk z początkiem sierpnia.

Potworna zbrodnia.

Łódź, 8 maja. (PAT.) Wczoraj Komenda Policji Powiatowej w Wieluniu zaalarmowana została wiadomością o potwornej zbrodni, dokonanej w leśniczówce Zelaw, lasów państwowych wieluńskich. Zbrodnię wykryli okoliczni wieśniacy, którzy przybyli rano do lasu na zakup drzewa. Nie zastawszy gajowego, 57-letniego Jasińskiego przy sągach drzewa, udali się do pobliskiej leśniczówki, gdzie w pierwszej izbie ujrzeni leżącego w kałuży krwi syna gajowego, 15-letniego chłopca a w drugiej izbie samego Jasińskiego. Wieśniacy powiadomili o tem policję. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że Jasiński zamordowany został strzałami rewolwerowymi. Po zabiciu jego, bandyci wpadli do chaty, gdzie spotkali syna Czesława z fuzją w rękach. Gdy chłopiec, ugodzony nożem upadł na ziemię, bandyci poderznięli mu gardło. Łupem bandytów padło 50 zł. gotówki, kilka pierścionków, zegarek i garderoba. Zatarłszy ślady za sobą, bandyci zbiegli. Policja prowadzi dochodzenia, których wyniki trzymane są w tajemnicy.

Przedwczesna radość.

Nie ma się co ludzi. Wynik wielkiej wojny zranił do głębi narodową niemiecką dumę. Społeczeństwo niemieckie żyje w przeświadczeniu, że złożyło na ołtarzu wojny maksimum wytrwałości, męstwa i tężyzny, a wzajemian za to poniosło klęskę. Powoduje to siłą rzeczy instynktownie myśl o rewanzu, która krzewi się dziś bujnie w poważnej części społeczeństwa niemieckiego.

Niemcy czują, że w tej chwili za słabe są do jakiegokolwiek zbrojnego wystąpienia. Czują, że ta ich niemoc potrwać musi jeszcze pewien dłuższy przeciąg czasu. Ponadto, wielka wojna nauczyła ich, że wojnę można przegrać mimo najlepszego przygotowania się do niej, mimo największej wiary w zwycięstwo. Stąd niechętnie ryzykowałyby nową wojnę. Dlatego też dążenia odwetowych niemieckich nie należy dosłownie identyfikować z zamiarem wywołania zbrojnego konfliktu. Natomiast opierają Niemcy dużo swych kalkulacji na jakichś międzynarodowych wstrząsach, które też bardzo skrzętnie notują. Najbardziej usmiecha im się rola tertii gaudentis. Nie usuwają się od żadnego międzynarodowego jątrzenia, gdyż każde jest im na rękę.

Obecnie używa prasa i opinia niemiecka do syta na temat stosunków francusko-włoskich. Już w czasie konferencji londyńskiej, nie przedstawiały się one zbyt harmonijnie. Włosko-francuskie dysonanse w poważnej mierze uniemożliwiły przecież zawarcie pełnego paktu pięciu. To wszystko było w Niemczech bardzo mile widziane. Wogóle, szczególnie sympatyczne są Niemcom kłopoty Polski i Francji.

Przed kilku dniami mieli Niemcy nowy pretekst do radości. Oto ogłoszony świeżo włoski program rozszerzenia floty wojennej, obejmuje konstrukcję siedmiu wielkich jednostek bojowych i 22 łodzi podwodnych. Kredyty przeznaczone na budowę nowych jednostek morskich, podskoczyły z 48 do 600 milionów lirów. Prasa niemiecka już widzi jasno sytuację: zbrojenia włoskie są wynikiem dysonansów londyńskich: konflikt zbrojny jest nieunikniony i to nietylko na Morzu Śródziemnym, ale niewątpliwie i wokół południowych terenów Francji. Wynik konfliktu dla pras niemieckiej oczywisty: Francja wylu-

dnia się coraz bardziej, całe południe francuskie jest czysto włoskie(?), więc... sytuacja dla Francji bynajmniej nie jest korzystna. A wtedy, kto wie, może dla Niemiec otwarłyby się pewne perspektywy.

Podczas, gdy kwestję stosunków włosko-francuskich traktuje prasa niemiecka z pewną dozą zdenerwowania, niezwykle spokojnie objawia prasa francuska. I to zupełnie słusznie. Naiwnym jest bowiem przypuszczenie, że włoski budżet morski pozostaje w jakimkolwiek związku z minioną konferencją londyńską. Budżet włoski w tej formie ułożony został o wiele, wiele wcześniej. Rozbudowa włoskiej floty nie mogła

być dla nikogo niespodzianką; jest ona wynikiem akcji, uprawianej systematycznie przez Włochy od kilku lat. Italia przecież otwarcie przyznaje się do wyznawania zasady parytetu floty z Francją i jak długo inne porozumienie między obu państwami w tym kierunku nie nastąpi, do parytetu musi zmierzać. I to jest zjawisko całkiem normalne.

Bądź co bądź, radość niemiecka objawiana na ten temat, jest zaiste bardzo przedwczesną i bardzo mało uzasadnioną. W czasie najbliższym — zgodnie z postanowieniami konferencji londyńskiej — rozpoczną się bezpośrednie rokowania francusko-włoskie. Wiele oznak wskazuje na to, że po ich ukończeniu Niemcy będą mieli mniej powodu do radości. L.

Nieudane przywrócenie dyktatury w Hiszpanji.

Paryż, 8 maja. P(AT.). „Temps“ donosi z Madrytu, że dzień wczorajszy i część nocy upłynęła w oczekiwaniu na bunt wojskowy. Wrzenie wśród studentów pociągnęło za sobą ruch wśród wojska, który zogniskował się w koszarach huzarów. W ruchu tym byli zaangażowani generałowie: Martinez, Anido, Barrera i Saro. Już w poniedziałek wieczorem wiadano, że wyżsi oficerowie garnizonu madryckiego weszli w porozumienie w celu przeprowadzenia akcji w drodze gwałtu i utrzymywali, że rząd nie podjął należytej ochrony dookoła osoby króla. Wiadano też, iż istnieje konflikt pomiędzy wspomnianymi wyżej generałami a premierem Berenguerem. Premier zdawał się być zdecydowany nie zmieniać linii swej polityki. Od po-

niedziałku zauważyć można było objawy, poprzedzające groźny kryzys, pozwalające przewidywać, iż rząd pada się do dymisji. Napężenie sytuacji ustąpiło całkowicie dopiero z nastaniem dnia. Niewiadomo dotychczas jednak, kończy „Temps“, dlaczego planowana akcja nie doszła do skutku.

Henday, 8 maja. (PAT.) (Hawas.) Według doniesień z Madrytu, generałowie Martinez, Anido, b. minister spraw zagranicznych i Barrera, b. kapitan generał kontrolny, usiłowali przywrócić dyktaturę. W związku z tem dwaj członkowie stronnictwa liberalnego zwrócili się do generała Berenguera oświadczając, że stronnictwo liberalne będzie zwalczało wszelkie usiłowania ponownego ustalenia dyktatury.

Komitet bezpieczeństwa i rozjemstwa przyjął ostateczny tekst konwencji.

Genewa, 8 maja. (PAT.). Na odbytem dziś plenarnym posiedzeniu komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa przyjęto ostateczny tekst konwencji w sprawie pomocy finansowej dla państwa zaatakowanego. Projekt zawiera odpowiednie postanowienia oraz ustala procedurę udzielania tej pomocy w razie nabezpieczeństwa wojny lub nastania stanu wojennego. O udzieleniu

gwarancji na pożyczkę w myśl konwencji decyduje Rada Ligi Narodów, która ma prawo ustanowić warunki użytkowania osiągniętych drogą pożyczki sum i wykonywać kontrolę nad ich wydatkowaniem. Decyzja Rady w tej sprawie winna zapaść jednogłośnie, wyłączając głosy stron zainteresowanych.

W sprawie zagran. szkół korespondencyjnych.

W ostatnich czasach pewne prywatne instytucje zagraniczne, nauczające przez korespondencję w różnych gałęziach techniki (np. Institut Polytechnique w Paryżu, Ecole du Genie Civil w Paryżu) rozwinęły usilną reklamę w prasie polskiej. Legitymują się one w ogłoszeniach patronatem ministerstwa bądź rządu zagranicznego. Instytut Politechniki w Paryżu powołuje się nadto na rzekomą „aprobatę Ministerstwa Oświaty w Polsce“. W przesyłanych programach i prospektach szkoły zachęcają do zapisywania się w poczet swych uczniów — korespondentów za wysoką stosunkową opłatą, obiecując po krótkiej nauce szumnie brzmiące dyplomy inżyniera różnych specjalności. Egzaminu mogą być zdawane również drogą korespondencji. Dyplomy tych uczelni uzyskuje się niekiedy już po 5 miesiącach nauki.

Wobec bardzo licznych zapytań nadesłanych do Ministerstwa W. R. i O. P. co do tych szkół, Ministerstwo to podaje do wiadomości, że jakkolwiek nie widzi przeszkód, by uczelnie te rozwijały działalność wśród obywateli polskich, którzy nie mają możliwości odbywania normalnych studjów w szkołach w zakresie różnych gałęzi techniki i pragną bodaj drogą korespondencji rozszerzyć swe wiadomości zawodowe, to jednak nie roztacza żadnej kontroli nad działalnością w Polsce uczelni zagranicznych typu korespondencyjnego; korespondencja bowiem nie może podlegać kontroli, aprobaty zaś nie udzielono żadnej takiej uczelni. Dyplomy wydawane przez uczelnie korespondencyjne, które w żadnym razie za szkoły wyższe uważane być nie mogą nie uprawniają do posługiwania się w Polsce tytułem inżyniera, nie są przez Politechniki polskie nostryfikowane i nie dają żadnych uprawnień zawodowych.

DOBROBYT TWÓJ JEST ZALEŻNY OD DOBROBYTU PAŃSTWA!!!
Zapisz się sam i zapisz swoich bliskich w poczet członków Komitetu Floty Narodowej!!!

Wpłacać należy na konto czekowe P. K. O. Nr. 30 lub do Centrali Komitetu Floty Narodowej, Warszawa, Elekoralna 2 (Min. Przem. i Handlu)
Telefon: 30-34.

ZETKA.

Handel ulicy paryskiej.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Paryż, w maju 1930.

Chociaż o wiele rzadziej już dosłyszec można „...rchañ d'habits!“ kupującego starą garderobę, szklarza, oznajmującego się przenikliwą trąbką, lub szlifiarza dzwoniącego na noże do ostrzenia, chociaż cichną z dniem każdym sławetne „cris de Paris“, tłumione piekielną wrzawą tramwajów, autobusów i samochodów, to jednak handel uliczny wcale nie zamiera. Nawet w samem centrum miasta, nawet w eleganckich dzielnicach. W najrozmaitszych postaciach i w najdziwniejszym sposobie prowadząc swój koczowniczy byt. Zwłaszcza zaś wzmaga się on na wiosnę, w porze tak ulubionego włóczenia się po bulwarach, kiedy to lud dek paryski spędza niedziele i święta, zatrzymując się przed każdym sklepem. każdym straganem, każdym przekupniem. Kiedy wiecznie zapracowany, aż do skąpstwa oszczędny i chorobliwie podejrzliwy mieszczuch francuski potrafi stać się dobrodusznym gapiem, któremu pierwszy lepszy „camelot“ — z dowcipną werwą i błazeńskiej gestami zachwalający swoją tandetę — wkreci jakąś „wyjątkową okazję po sensacyjnej cenie“.

„Une occas“ jak się mówi w żargonowym skrócie paryskim, stanowi

tak silną pokusę, że istnieją specjalne targowiska — przeważnie na krańcach miasta — dokąd tłumnie wędrują amatorzy taniego kupna. Bo i czegoż na tak zwanej „foire aux puces“ — w dosłownym przekładzie: „pchlim jarmarku“ — się nie znajdzie, szukając cierpliwie i uważnie! Autentyczne mahonie „empire'owe“ i ogrodowe krzeselka z wikliny, akademickie fraki haftowane i dziurawe pantofelki balowe, serwisy z porcelany sewskiej i obłuczony pokrywki fajansowe, części motoru samochodowego i połamane lampy naftowe, stare dykcjonarze łacińskie i używane płyty gramofonowe.

Bezpośrednio za „Porte de Clignancourt“ ciągnie się wzdłuż dawnych fortyfikacji szereg bud i kramów, których właściciele monotonnym głosem wykrzykują: „Fouillez, fouillez!..“, zapraszając do szperania w tych stoczach wszelkiej starzyny, w tych kupach rozmaitych gratów. Obroty waha się pomiędzy 50-a centymami a tysiącami franków, targi bywają długie i namiętne, ale transakcyj dokonywa się masa. Jeśli tylko pogoda dopisuje, gdyż „pchli jarmark“ mieści się na obszernym placu i pod gołem niebem...

Również pod gołym niebem i również na ulicy urządzana jest — na kilkotygodniowy okres przed — oraz poświęteczny — „la foire à ferraille“, inaczej mówiąc: „jarmark na żelazstwo“, gdzie jednak sprzedawane są przeważnie... antyki. I tu wchodzi w grę czynniki natury psychologicznej, i tu bowiem przekupień — niezawsze będący przygodnym tylko handlarzem — liczy na żylkę kolekcjonerską amatora starożytności, który wiecznie ludzi się nadziejają odkrycia kiedyś, gdzieś, jakiegoś nieznanego Rembrandta, autentycznej Madonny gotyckiej lub królewskiej wazy chińskiej. Wynikiem mozolnych poszukiwań zaś bywa wytargowanie zczerniałej ramy, podniszczonego sztychu, pękniętej filiżanki, gobelinowego skrawka... „Okazyjne“ Rubensy należą już dziś do mitów.

Istnieje wszakże możliwość taniego nabywania obrazów w handlu ulicznym na tak zwanej „foire aux navets“, czyli „targu na kiecie“. Minorum gentium artyści Montmartre'u i Montparnasse'u wznawiają obecnie tradycje XVIII-go stulecia, organizując na trotuarach bulwarowych perjodyczne wystawy swoich dzieł. „Targi na kiecie“ są odwiedzane przez Kunsthaendlerów, polujących na przyszłe „sławy“, które mogą stać się dla nich źródłem doskonałych zarobków; przez zbieraczy - spekulantów, zdecydowanych zaryzykować paręset franków w przeświadczeniu, że z czasem ten ka-

pitał przyniesie lichwiarskie procenty; przez cudzoziemców tanim kosztem dorabiających się kolekcji „modernistycznego“ malarstwa paryskiego; przez poczciwego burżuja francuskiego, który gotów jest kupić „okazyjnie“ jakiś obrazek „nad kanapę“ do saloniku...

Korzysta z wszelkich targów tego rodzaju przysłowiowy „camelot“, rozkładając swój towar — krawaty, ołówki, szaliki, kałamarze, skarpetki, perfumy, widokówki i t. d. — w bezpośrednim sąsiedztwie komód, żyrandoli, rowerów, gramofonów, krajobrazów, porcelany... Opowiada fantastyczną historję jakiegoś kataklizmu gospodarczego, który umożliwił mu zakup wielkich zapasów — jeden nieduży koszyk! — prawie za darmo, wobec czego jest on w stanie konkurować z najwytworniejszymi magazynami Francji... I biorą ludziska, nietyłe skuszeni jakością towaru, ile raczej rozbawieni komiczną gadaniną.

A potem, obładowani temi nabytkami, siadają w kawiarni, by odpocząć przy „aperitif'ie“. Na tę chwilę czatują, krążąc wzdłuż stolików tarasu, Algierczycy z dywanami, Japończycy z wachlarzami, Rosjanie ze słodyczami, kobiety z lalkami, dzieci z kwiatami... I znów trzeba kupować! Wracając zaś późną porą do domu, spotyka się na ulicy dziewczęta, handlujące sobą. — Ulica paryska handluje dniem i nocą, handluje wszystkim.

Sensacyjny wywiad.

„Pedeja Bridi“ zamieściła wywiad z szefem wyszkolenia armii lotewskiej gen. Radinszem. General poruszył kwestję wyszkolenia wojska i znaczenia konferencji rozbrojeniowej, oraz wyraził swe zdanie co do budowy fortec, przyczem powołał się na praktykę niemiecką, która polegała na tem, że miljonowe sumy przeznaczają Niemcy, zamiast na budowę fortec na wschodzie, na budowę dróg, szos i kolei strategicznych. Tęgo samego systemu trzyma się obecnie Polska na granicy sowieckiej. Przeprowadza ona intensywną budowę dróg komunikacyjnych i główną uwagę zwraca na wyszkolenie. Na Łotwie natomiast budowa dróg niema najmniejszego znaczenia strategicznego i w tych kwestiach uwzględniane są jedynie postulaty partyjne.

Zdaniem gen. Radinsa, ani armja lotewska, ani estońska, ani też litewska, — pomijając już ich liczebność — z punktu widzenia wyszkolenia i uzbrojenia nie mogą stawiać czoła Rosji sowieckiej. Jedynym takim państwem na wschodzie jest Polska. Należy przyznać, że jeśli w Rosji sowieckiej jest coś dobrego, to jest niema armja. Na czele armji sowieckiej stoją przeważnie byli oficerowie z dawnej Rosji, i gdyby rząd Stalina miał całkowicie do nich zaufanie, to jużby dawno wojna wybuchła pomiędzy Polską a Rosją sowiecką.

W razie wojny między Polską a Rosją, Estonją i Łotwą nie mają czego się obawiać, gdyż terenem wojny będzie Ukraina i Białoruś, gdzie już obecnie skoncentrowane są siły bolszewickie. Gdyby główny atak był skierowany przez Dyneburg, to wówczas Rosja musiałaby przerzucić swoje siły z Ukrainy t. j. z terenu, na którym coraz bardziej szerzą się tendencje narodowe, a gdyby przerzuciła gros swoich sił pod Dyneburg, to Polacy małemi siłami mogliby wstrzymać na tym odcinku ofensywę bolszewicką, a sami łącznie z Ukraińcami obejść armję sowiecką z południa. Gdyby zaś Rosja sowiecka wszczęła wojnę z Łotwą i Estonją, to Polska, obawiając się odcięcia od morza Bałtyckiego, musiałaby również wystąpić. W razie wygranej wojny przez Polskę, Łotwa niema powodu do najmniejszej obawy, gdyż wtedy granice jej pozostałyby nienaruszone, natomiast gdyby Polska wojnę przegrała, istnienie Łotwy byłoby rozstrzygnięte, gdyż Rosja sowiecka nie będzie się liczyła z siłą militarną Łotwy.

Biorąc powyższe pod uwagę, general jest zdania, że w razie wojny najmniejsze ryzyko ponosi Łotwa, o ile stanie po stronie Polski. Neutralną pozostać Łotwa nie może. O przymierzu z Rosją sowiecką nie może być — według gen. Radinsa — nawet mowy.

Z powodu powyższego wywiadu socjal-demokraci złożyli w Sejmie interpelację do premjera ministrów Celmins. Prawdopodobnie w ciągu przyszłego tygodnia minister Celmins udzieli na nią odpowiedzi.

Spiewacy polscy w Pradze czeskiej.

Na zaproszenie Teatru Narodowego w Pradze wystąpili tam w „Halce“ Moniuszki, soliści Opery warszawskiej: p. Lipowska w roli Halki, p. Gołębiowski w roli Jontka, p. Mossoczy w roli Stolnika. Orkiestrą dyrygował dyr. Dolżycki. Na przedstawieniu obecni byli minister oświaty Ferer, poseł polski w Pradze dr. Grzybowski. Sala była zapełniona doborową publicznością, która artystów polskich przyjęła z gorącym aplauzem.

POPIERAJCIE L. O. P. P.

Wiec poselski w Sądowej Wiszni.

Ubiegłej środy tj. 7 bm. odbył się w Sądowej Wiszni w Domu ludowym wiec publiczny, urządzony staraniem miejscowego Koła BBWR. Wiec wypadł znakomicie dzięki licznemu udziałowi w nim włościan polskich i ruskich, mieszczaństwa i inteligencji. Po zagajeniu przez prezesa Koła p. Tuchanowicza, do prezydium powołano p. burmistrza Ohlego, p. pułkownika Filipowicza z Dołhomocisk, na sekretarzy zaś p. Rybkę ze Stojanica i Orfina z Królina. Do przeszło 400 obecnych przemawiali kolejno panowie postowie: Wojtowicz i Stroński.

Poseł Wojtowicz w referacie rzeczowym dał zebrany dokładny obraz położenia gospodarczego kraju, omówił powody ciężkiej sytuacji gospodarczej i przedstawił plany i zamierzenia Rządu zdążające do opanowania kryzysu. Poseł Stroński mówił ujmująco o Konstytucji, samorządzie i o najbliższych zadaniach Bezpartyjnego Bloku. Oba referaty nagrodzono rzesistemi oklaskami, poczem przeprowadzono dyskusję, w której przemawiali pp. Szott (po rusku), Klubnik, Kozak i inni. W przemówieniach tych znać było żywe zainteresowanie sprawami gospodarczymi. W szczególności aprobowano

w zupełności „Plan doraźnej pomocy dla rolnictwa“ oraz politykę podatkową pana Ministra skarbu. Mówcy podobnie — jak panowie postowie — nawoływali do współpracy z Rządem celem skupienia wszystkich usiłowań nad zagadnieniami gospodarczymi.

Uchwalono jednomyślnie następujące rezolucje:

- 1) hołd i cześć p. Prezydentowi Mościckiemu i p. Marszałkowi Piłsudskiemu;
- 2) pełne zaufanie i poparcie wszelkim zamierzeniom Rządu p. Premjera Sławka;
- 3) domagają się zmiany Konstytucji drogą dekretu P. Prezydenta Rz. P.;
- 4) proszą o rozwiązanie zagadnienia samorządowego zgodnie z interesami Państwa i ludności;
- 5) proszą Rząd o opiekę nad rolnictwem a przedewszystkiem o wprowadzenie w życie „Planu doraźnej pomocy dla rolnictwa“ uchwalonego na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów;
- 6) wyrazić oburzenie zjednoczonej sejmokracji za warcholenie i przeszkadzanie Rządowi w pracach gospodarczych.

400-lecie założenia miasta Brzeżan i 125-lecie gimnazjum.

Program niezwykle dla Brzeżan święta jest bardzo bogaty.

Dnia 28 czerwca 1930: Godz. 13.: Śniadanie wspólne dla zamiejscowych wcześniej przybyłych uczestników Zjazdu. Godz. 17.30: Oddanie hołdu pamięci zmarłych profesorów i uczniów gimnazjum — na cmentarzu miejscowym. Godz. 20.30: Iluminacja miasta i capstrzyk młodzieży szkolnej. Godz. 21.30: Akademia Uroczysta w gmachu „Sokoła“.

Dnia 29 czerwca 1930: Godz. 7.30: Zbiórka wychowanków w gmachu gimnazjum według klas i odczytanie katalogów. Godz. 8.30: Pochód na

miejsca nabożeństw. Godz. 9: Msza św. połowa rz.-kat. i gr.-kat. i nabożeństwo w synagodze. Godz. 10: Odstąpienie tablicy jubileuszowej miasta. Godz. 12: Akademia Uroczysta w gmachu gimnazjum. Godz. 13.30: Wspólny obiad uczestników Zjazdu. Godz. 16: Festyn. Godz. 21: Raut.

Karty uczestnictwa, uprawniające do korzystania z kwater i do udziału we wszystkich punktach programu obchodu, wydaje sekretariat Magistratu miasta Brzeżan w cenie po 25 zł. od osoby; członkowie rodzin uczestników Zjazdu i młodzież akademicka płacą na kartę uczestnictwa po 10 zł.

Z Rady Przybocznej. Dzierżawa teatrów miejskich.

Z powodu spóźnienia otwarcia obiad i szeregu innych spraw, jakie załatwiono na początku, kwestja teatralna wpłynęła na porządek obrad dopiero o godz. 9-tej wiecz.

Po przyjęciu drugich uchwał, r. sen. Decykiewicz referował sprawę nadzwyczajnego budżetu gminy na r. 1930—31 w ogólnej sumie 8,510.000 zł. Z tego przypada na budownictwo mieszkaniowe 3,500.000 zł, a to: na dokończenie bloku przy ul. Arciszewskiego, zapoczątkowanie budynków przy ul. Zielonej, Sądowej i pl. Gołuchowskich 9, na budowę piętnastego baraku przy ul. Pełtewnej i ośmnastu baraków przy ul. Gródeckiej. Pozatem wstawiono do budżetu nadzwyczajnego 800.000 zł. na inwestycje w M. Zakładzie gazowym, 250.000 zł. jako ratę za zakupione auta dla Zakładu czyszczenia miasta, reszta zaś obejmuje koszty budowy dróg i kanałów. Budżet nadzwyczajny uchwalono, oraz zatwierdzono rekonstrukcję budżetu nadzwyczajnego na r. 1929—30 o kwotę 1,841.000 zł. do wydanych 3,280.000 zł. W związku z tem przyjęto wnioski: r. sen. Thulliego w sprawie jak najspieszniejszego rozpoczęcia budowy dla dełożowanych i r. Bilbla, ażeby natychmiast przystąpiono do uregulowania ul. Rzeźnickiej.

Referent dr. Brzeski zdał sprawę z wyników konkursów na dzierżawę Teatrów miejskich. Wpłynęły dwa pisma (teatru „Ateneum“ i ZASP. w Warszawie), oraz 3 oferty, z których pod uwagę może być brana tylko oferta spółki Tadeusz Czapelski i Zygmunt Zaleski, oraz oferta dyr. Czarnowskiego. Pp. Czapelski i Zaleski żądają 840.000 zł. subwencji rocznie oraz

zniżki za prąd elektryczny, przyczem zobowiązują się kierownictwo artystyczne powierzyć p. Schillerowi, za pensją miesięczną 3,500 zł. Dyr. Czarnowski zaś żąda 800.000 zł. subwencji, oraz zapewnia, iż starać się będzie zapewnić teatrowi pierwszorzędne siły i popierać twórczość polską.

Referent podniósł, iż kierownictwo p. Schillera jest „wielką niewiadomą“, gdyż przyjazd jego do Lwowa bynajmniej nie jest pewny, natomiast p. Czarnowski złożył dowody wielkiej energii i swą znajomością Lwowa daje większą gwarancję pomyślnego rozwiązania sprawy teatrów, wobec tego oświadczył się dr. Brzeski za dyr. Czarnowskim.

R. Kupczyński zgłosił wniosek na zarządzenie tajnych obrad, r. Thullie sprzeciwił się temu. Obrady odbywały się jawnie.

Pierwszy przemówił w dyskusji r. dr. Groer. Mówca podniósł walory artystyczne kierownictwa p. Leona Schillera i przemawiał entuzjastycznie za pierwszą koncepcją, mimo uznania wielkich zasług p. Czarnowskiego, podkreślając zarazem, iż pewna fantastyczność i nierealność, jaka cechuje p. Schillera i zraza wielu do jego osoby, nie może być przeszkodą, ponieważ strona administracyjna spoczywać będzie w wytrawnych rękach.

Również za kandydaturą pp. Czapelskiego i Schillera oświadczył się p. Rothfeld, oraz r. dr. Mcjbaum. Wyrazicielem opinji za p. Schillerem był również r. red. Heschel. Natomiast r. Thullie wystąpił w obronie p. Czarnowskiego, krytykując działalność artystyczną p. Schillera. To samo stanowisko zajął r. Maksymowicz, który

zręcznie zasługi p. Czarnowskiego. prof. Kozłowski domagał się powiększenia teatru fuchowemu kierownictwu, t. j. p. Schillerowi. W końcu przemawiał r. Busiek za p. Czarnowskim, oraz ponownie r. dr. Groer i referent, który zauważył, iż udział p. Schillera nie daje gwarancji, pewności i spokoju.

W czasie przemówień galerja, podzielona na dwa obozy, wyrażała z wielkim temperamentem swe opinie.

Na wniosek r. Maksymowicza, Kom. Nadolski zarządził głosowanie kartkami. Oddano 54 kartek. Dyr. Czarnowski otrzymał 27 głosów, p. Czapelski 26, jedną kartkę oddano białą. Wobec braku bezwzględnej większości głosów, jaką stanowi cyfra 28, odbyło się powtórne głosowanie o godz. 12 w nocy. P. Czapelski tym razem uzyskał 28 głosów, p. Czarnowski 26. Wobec tego zwyciężyła spółka Czapelski - Zaleski - Schiller.

Polskie prawo pracy.

Były Minister Rolnictwa dr. Aleksander Raczyński, uzupełnił poważną lukę, istniejącą w naszym piśmiennictwie prawniczym, wydając nakładem księgarni F. Hoescicka w Warszawie, książkę pt. „Polskie prawo pracy“. Książka dr. Raczyńskiego stanowi jakby encyklopedję polskiego prawa pracy, gdyż chciał on, jak sam zaznacza w przedmowie, „wskazać drogę do wykładów o niem na naszych wyższych uczelniach“ i „dać rodzaj elementarza prawa pracy“ studentom, a zarazem oszczędzić niejednemu z już wyszkolonych prawników tej straty czasu, której sam doznał, gdy po raz pierwszy był zmuszony zająć stanowisko w zasadniczej kwestji i nie znalazł żadnej pomocy w istniejących już w druku materiałach.

Należy stwierdzić, iż postawione sobie zadanie dr. Raczyński rozwiązał doskonale, przysparzając naszej ubogiej w tej mierze literaturze niezmiernie pożyteczną pracę. Na szczególne podkreślenie zasługuje nadzwyczaj jasny, zrozumiały i nie dla prawnika styl i rzeczowe ujęcie przedmiotu.

Część pierwszą poświęca autor naukom prawa pracy: system i źródło polskiego prawa pracy, międzynarodowe prawo pracy, zasada wolności pracy, podmioty prawa pracy. Część druga obejmuje: indywidualne prawo pracy, kontrakt pracy, obowiązki pracownika i pracodawcy, ochrona wynagrodzenia, ukończenie stosunku pracy, specjalne stosunki pracy, władze pracy. Część trzecia wreszcie omawia zbiorowe prawo pracy: organizacje pracowników i pracodawców, umowy zbiorowe, zatargi i walki zbiorowe, załatwianie zatargów zbiorowych.

Książka dr. Raczyńskiego nie obejmuje ochrony i praw pracy samodzielnej, niezależnej, spraw ubezpieczeń społecznych, jako tworzących oddzielną wiedzę, stosunków prawnych urzędników państwowych i nauczycieli, pomimo to, stanowi ona niezmiernie pożyteczny podręcznik dla każdego działacza społecznego, dla organizacji pracowniczych i pracodawców i dla instytucyj społecznych. Należy oczekiwać, iż początek w tej dziedzinie będzie zachętą dla podjęcia dalszych prac w kierunku rozwoju piśmiennictwa, dotyczącego prawa pracy w Polsce. Tis.

Tablice pamiątkowe ku czci Mickiewicza.

Magistrat Wilna zaakceptował projekt wmurowania tablic pamiątkowych w domu przy ulicy Wielkiej Nr. 46 i przy Zaułku Literackim Nr. 5, gdzie mieszkał Adam Mickiewicz. Zgodnie z projektem, magistrat udzieli na cel powyższy marmuru. Trud wykonania tablic wzięli na siebie absolwenci byłego I-go gimnazjum rosyjskiego w Wilnie. Patronat nad akcją objął prof. Uniwersytetu Stefana Batorego, St. Kościółkowski.

KRONIKA

MAJ 9 Piątek	KALENDARZ Rz.-kat. Grzegorza Gr.-kat. Wasylija
	Wschód słońca g 3 m 48 Zachód " g 18 m 54 Długość dnia g 15 m 04

LWOWSKA

TEATR WIELKI

Piątek, 9 maja o godz. 7.30 wiecz. „Róża z Florydy” — zniżki ważne.
 Sobota, 10 maja o godz. 3.30 popoł. „Kupiec Wenecki” przedstawienie dla młodzieży szkolnej — ceny popularne.
 Sobota 10 maja o godz. 7.30 wiecz. „Żydówka” — gośc. występ Kaczmarz, zniżki ważne.
 Niedziela, 11 maja, o godz. 3.30 popoł.: „Lwie Serca”. Ceny zniżone.
 Niedziela, 11 maja, o godz. 7.30 wiecz.: „Róża z Florydy”. Zniżki ważne.

„Róża z Florydy” na wczorajszej premierce w Teatrze Wielkim zdobyły olbrzymi sukces. Piękną muzyką Falla, instrumentowana przez Korngolda, doskonale wykonanie z pp. Ckońską, Korabianką, Wawrzakowiczem, Tatrzańskim jako aktorem i reżyserem, Ruszkowskim w rolach głównych, porywające tańce, wspaniałe dekoracje i bogate kostiumy tworzą całość pierwszorzędną, godną scen europejskich. Dziś, w piątek, 9 bm., oraz w niedzielę, 10 bm. powtórzenie tego wspaniałego przedstawienia.

„Lwie Serca” J. S. Petryego, nagrodzone na konkursie m. Lwowa, odniosły największy sukces w bieżącym sezonie. Świetna inscenizacja p. Frączkowskiego i oprawa dekoracyjno-kostjumowa zapewniły tej interesującej, barwnej i urozmaiconej baśni heroikomedijowej powodzenie pierwszorzędne. Aby ułatwić zobaczenie tego pięknego przedstawienia szerokiej publiczności, „Lwie Serca” dane będą po cenach bardzo niskich w niedzielę, 11 bm. o godz. 3.30 popoł. w Teatrze Wielkim.

TEATR MAŁY

Piątek, 9 maja o godz. 7.30 wiecz. „Pan Topaz” — zniżki ważne.
 Sobota, 10 maja o godz. 7.30 wiecz. „Pan Topaz” — zniżki ważne.
 Niedziela, 11 maja, o godz. 3.30 popoł.: „Pan Topaz”. Ceny zniżone.
 Niedziela, 11 maja, o godz. 7.30 wiecz.: „Pan Topaz”. Zniżki ważne.

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ

Piątek, 8.15 wiecz. „Miasto Żydów”. sztuka A. Cajtliana. Zniżki ważne.
 Sobota, o 12-tej w południe: „Dzień i noc”, tragedia Anskiego. Ceny od 1 do 3 zł.
 Sobota, o 3-ciej popołudniu: „Opowieść o Herszlu z Ostropola”, komedia Lifszycy. Ceny popołudniowe.
 Sobota, 8.15 wiecz.: „Miasto Żydów”, sztuka A. Cajtliana. Zniżki ważne.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Film dźwiękowy, śpiewany i mówiony p. t. „Zakłeta rzeka”. W głównej roli tenor Ryszard Barthemess.
 CASINO: „Kochanka Rozwolskiego”.
 CHIMERA: „Hultaj”.
 COLOSSEUM: „Tempo-Tempo”, w roli g. Albertini.
 FATAMORGANA: „Kobieta na księżycu”.
 KOPERNIK: „Władca Sahary”.
 LEW: „Cnotliwe dziewczęta”.
 MARYSIENKA: Film dźwiękowy „Pieśń Żywiołów” i nadzwyczajne dodatki dźwiękowe. Schuberta „Serenada”.
 OAZA: „Walka o złote runo”.
 PALACE: „Wiking” (dźwiękowy - kolorowany).
 PAN: „Złote piekło”.
 STYLOWY: Janet Gaynor „Aniol ulicy”.

Program Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego. W poniedziałek dnia 12 maja 1930 Początek o godzinie 20-ciej Koncert pianisty dra Henryka Günsberga. Bilety w kancelarii Kasyna i Koła Lit.-Art.

Jedyny nieodwołalny wieczór „Moulin-Rouge”, urządzony staraniem Komitetu Pomocy dla dzieci i młodzieży, odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 20-tej w sali Kasyna Miejskiego i Koła Lit.-Art. Strój wieczorowy. Nieliczne jeszcze pozostałe zaproszenia otrzymać można w sekretarjacie Komisarza Rządu w godzinach urzędowych (ratusz). Bilet wstępu kosztuje 6 zł., akademicki 2 zł.

Baczność Legioniści! Tradycyjne święcone legionowe odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godz. 19-tej w lokalu własnym przy ul. Gródeckiej 1. 69. I p. Wstęp od osoby 5 zł. — Po święconem zabawa taneczna. Wpisy przyjmuje Sekretariat Bratniej Pomocy Związku Legionistów Polskich przy ul. Gródeckiej 69. I p., codziennie od godz. 9—13 i od 16—19-cj.

Polskie Towarzystwo Matematyczne Oddział lwowski. Posiedzenie naukowe odbędzie się 10 bm. o godz. 20.15 w sali XII w gmachu Uniwersytetu, II p., przy ul. Mikołaja 4. z następującym porządkiem dziennym: 1) Prof. Banach, dr. Kaczmarz, prof. Steinhaus: Uwagi dotyczące twierdzeń P. Zygmunta o szeregach Fouriera i Rademachera. 2) H. Auer-

bach: O wartościach brzegowych potencjatu logarytmicznego.

Z Polskiego Towarzystwa Prawniczego. W piątek, 9 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w sali Towarzystwa przy ul. Mickiewicza 5 a, dokończenie odczytu Prezesa dra Adolfa Czerwińskiego, z cyklu o projekcie polskiej procedury cywilnej, pod tytułem: Postępowanie przed sądami I-szej instancji.

Polskie Towarzystwo Przyjaciół Astronomii, Oddział lwowski. W sobotę, dnia 10 bm. odbędzie się posiedzenie dyskusyjne z następującym porządkiem: 1) Dr. E. Stenz: S. p. prof. L. A. Birkenmajer (wspomnienie pośmiertne), 2) p. W. Lysakowski odczyta: „Młodość M. Kopernika” s. p. Birkenmajera. 3) Komunikaty. Wstęp wolny. Goście mile widziani. Posiedzenie odbędzie się w sali Inst. Geolog. przy ul. Długosza 8, o godz. 7-cj wiecz.

Staraniem Akademickiego Związku Polskiej Młodzieży z Kresów wschodnich odbędzie się w sobotę, 10 bm. w salach b. Kasyna Oficerskiego przy ul. Fredry 1. i, pierwsza w zielonym karnawale Zabawa taneczna. Pozostałe zaproszenia wydaje się w lokalu T-wa Bratniej Pomocy Stud. Politechniki od godz. 13 do 14-tej.

Towarzystwo Miłośników Książki we Lwowie. W sobotę, 10 bm. o godz. 6.50 wiecz. odbędzie się w sali Korniaktowskiej Muzeum im. króla Jana III, Rynek 6. Posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: 1) Dr. Aleksander Czołowski: Przyczynki do historii biblioteki Króla Jana III. 2) Bronisław Goldman: Nowoczesne drukarskie techniki reprodukcji.

Doroczne Walne Zgromadzenie Członków Stow. „Gwiazda” we Lwowie odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 10 rano, a w razie braku kompletu o tej porze, o godz. 11 rano przy jakimkolwiek komplecie, w dużej sali Stow., przy ul. Franciszkańskiej 7.

Święto narodowe francuskie. W niedzielę, dnia 11 maja br. obchodzi Francja uroczystość św. Joanny d'Arc jako święto narodowe. Z tego powodu odbędzie się w tym dniu o godzinie 10.30 w Bazylice archikatedralnej ob. ład. nabożeństwo pontyfikalne, na które Towarzystwo Przyjaciół Francji zaprasza, nie wątpiąc, że liczny udział w niem naszego społeczeństwa zaświadczy o naszej gorącej sympatii dla sprzymierzonego Narodu.

Komisja podatkowa Izby przemysłowo-handlowej odbyła w dniu 2 bm. posiedzenie pod przewodnictwem rad-

Wręczenie odznak pułków 1 Dyw. Leg. p. gen. Popowiczowi.

Dnia 8 bm. przybyła do Lwowa delegacja 1 Dyw. Leg. z Wilna celem wręczenia swmu byłemu dowódcy, panu generałowi Bolesławowi Popowiczowi, D-cy O. K. VI odznak wszystkich pułków dywizji, a więc 1 p. p. Leg., 5 p. p. Leg., 6 p. p. Leg i 1 p. a. p. Leg.

„Tydzień Emigranta”.

Lwów przygotowuje się obecnie do akcji „Tygodnia Emigranta”, który urządzony będzie w całym Państwie z inicjatywy Komitetu centralnego w Warszawie pod protektora tem Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego i ma na celu zainteresowanie społeczeństwa zagadnieniami emigracji, oraz opieką nad rodakami na obczyźnie. Tydzień ten odbędzie się w dniach od 8 do 14 czerwca.

Onegdaj odbyło się przy udziale przedstawicieli organizacji polskiej, ukraińskiej i żydowskiej posiedzenie sekcji propagandowo - odczytowej i sekcji imprez Komitetu Tygodnia Emigranta pod przewodnictwem prof. Żurawskiego. Kier. Ekspoz. Urzędu

Oszukańczy agent handlowy.

W dniu wczorajszym oddany został do aresztów policyjnych Michał Szewczuk liczący lat 35, agent handlowy zamieszkały w Rzędnie Polskiej za szereg oszustw dokonanych przez wyłudzenie i sprzeniewierzenie wzorów u różnych firm handlowych. Wzory te otrzymywał Szewczuk od firm tem łatwiej, iż przedstawiał się on fałszywie, jako właściciel realności w Rzędnie Polskiej. Otrzymane wzory Szewczuk natychmiast sprzedawał na pl. Krakowskim. Ponadto Szewczuk oszukał wiele osób we Lwowie i na prowincji, którym sprzedawał blankiety

cy Jakóba Munda. Przedmiotem obrad była sprawa ustalenia norm średniej dochodowości w stosunku do obrotów przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych w roku 1929. W wyniku ożywionej dyskusji ustalono szereg norm procentowych, które przedłożone zostaną Izbie Skarbowej, jako materiał orientacyjny dla władz skarbowych przy wymiarze podatku dochodowego na rok 1930.

Koło Matek. Od dnia 15 bm. zostanie utworzone Koło Matek przy Miejskim Ośrodku zdrowia (pl. Misjonarski 2), które będzie miało na celu szerzenie higieny macierzyństwa i opieki nad zdrowiem dziecka. Zebrania tego Koła będą odbywały się raz w tygodniu i połączone będą z pogadankami na temat higieny, pokazami, wyświetlaniem przeźroczy i t. p. Uczestnictwo w Kole bezpłatne. Zapisy do Koła Matek przyjmuje się w biurze rejestracyjnym M. Ośrodka zdrowia codziennie od godz. 9—11.

O Polakach na dalekiej północy opowie znany podróżnik i znakomity prelegent Stefan Jarosz, którego wykład wygłoszony w ubiegły wtorek w Kasynie Literackim wywołał szczerzy zachwyt barwnym podaniem opisów i przygód, jak i ciekawymi zdjęciami fotograficznymi.

Zwiedzając amerykańskie parki narodowe odbył Jarosz szereg wypraw w Górach Skalistych, na Dalekim Zachodzie, w Kanadzie Zachodniej i Alasce.

W podróży swej wszędzie spotykał Polaków, czy to na prerjach i pustyni przy granicy Meksyku, czy wśród dzikich Gór Kanadyjskich, czy wreszcie w strefie podbiegunowej na Alasce.

Na powyższy temat wygłosi Jarosz w piątek, 9 maja o godz. 8-miej wieczór w sali Kasyna i Koła Literac-

ko - Art. swój drugi i ostatni wykład z licznymi przeźrocami p. t. „Wśród tundr i lodowców w podbiegunowym mroku”.

STOLECZNA

Austrjacki minister w stolicy. W sobotę rano przyjeżdża z Wiednia do Warszawy austrjacki minister oświaty dr. Srbik celem wzięcia udziału w uroczystości otwarcia wystawy sztuki austrjackiej, mającej się odbyć w gmachu Zachęty pod protektorem p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

ZAGRANICZNA

SZTOKHOLM. Wystawa polska. Minister Pełnomocny R. P., Rozwadowski dokonał uroczystego otwarcia Wystawy przemysłowo artystycznej i sztuki stosowanej polskiej. W otwarciu wzięło udział wiele osób zaproszonych ze sfer handlowych polskich i szwedzkich. Wśród eksponatów zwracają uwagę przedewszystkiem wspaniałe dywany, tkaniny gobelinowe, brokatowe i jedwabne oraz majolika. Należy zaznaczyć, że tego rodzaju produkty wytwórczości polskiej są do pewnego czasu stale sprzedawane w Sztokholmie i cieszą się dużym popytem.

NAJNOWSZE MATERJAŁY na ubrania męskie, płaszczowe i kostjomy damskie w wyrobach kamarnowych i szewiowych fabryk Bielskich i angielskich poleca firma WITTELS, Lwów, Rutowskiego 7, udzielając kredytu przy cenach ściśle gotówkowych. 3292

Ostatnie wiadomości z miasta.

OFIARA WŁASNEJ NAIWNOŚCI. Władysław Szczęsny, zamieszkały w Nowosiółce, pow. Złoczów, doniósł policji, że przechodząc ul. Snopkowską, spotkał dwóch nieznanymi osobnikami, którzy w oszukańczy i podstępny sposób sprzedali mu mosiężny łańcuszek jako złoty za 2 dolary i 2 złote. Po dokonaniu tej transakcji, oszuści zbiegli.

NAPAD NA ULICY. Władysław Jabłoński, muzykant, zamieszkały przy ul. 29 Listopada 74, przechodząc wczoraj wieczorem ulicą Niemcewicza, napadnięty został przez niejakiego Hermana Rosenstraucha, montera, zam. przy ul. Bartosza Głowackiego 9, który po krótkiej sprzeczce pchnął go dwa razy nożem a to w lewą łopatkę i w ucho. Zawezwane Pogotowie ratunkowe, po zaopatrzeniu napadniętego, pozostawiło go opiece domowej.

ZDERZENIE SIĘ AUTA Z WOZEM. Auto LW 7161, prowadzone przez szofera Jana Lewandowskiego, najechało w wylotu ul. Wuleckiej i Lenartowicza na wóz jednokonnny Izjasza Pordesa. Wskutek zderzenia koń doznał skaleczenia głowy, wóz zaś został uszkodzony.

KRADZIEŻ STRYCHOWA. Nieznany sprawca dostawszy się na strych realności przy ul. Unji Lubelskiej 11, skradł stamtąd większą ilość bielizny wartości 1.000 zł. na szkodę Heleny Batoszewkul.

PASAŻEROWIE NA GAPE. Za jazdę koleją bez biletu policja sporządziła doniesienia przeciwko Mikołajowi Szepetiukowi, uczniowi gimnazjalnemu, zam. w Kołomyji, oraz Edwardowi Owadowi, ślusarzowi, zam. we Lwowie przy ul. Murarskiej 35.

ARESztOWANIA. W dniu dzisiejszym ujęci zostali przez policję: Albin Kowalewski, służący hotelowy za kradzież naczyń stołowego na szkodę hotelu George'a. — Edward Belbard za kradzież kur. — Stefan Dulib za odgrazanie się i niebezpieczne pogroźki względem osoby Natana Bielskiego. — Eljasz Steil za szereg kradzieży. — Michał Wilura oraz Mozes Pachman jako podejrzani o kradzież rewolweru.

MAGAZYN POŚCIELI R. Drzała, Lwów, Chorążczyzna 5 obok kina „Apollo” poleca: Koldry, materace, płótna oraz przerabia koldry po 6 zł. — materace po 8 zł. 4217

Międzynar. Federacja Dziennikarzy.

W tych dniach odbyło się w Lyonie posiedzenie Komitetu wykonawczego Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy. Główną kwestją, figurującą na porządku dziennym, była sprawa ostatecznego przyjęcia projektu międzynarodowego trybunału prasowego, który opracowany został przez Zarząd Federacji. W skład projektowanego Trybunału Międzynarodowego mają wejść zawodowi dziennikarze, którzy, niezależnie od wpływów poszczególnych państw, swobodnie będą wydawali wyroki w sprawach fałszywych dokumentów oraz sensacyjnych „kaczk dziennikarskich” i wiadomości tendencyjnych, obiegających świat, a stanowiących poważne niebezpieczeństwo dla pokoju światowego. Ręczony projekt wywołał wśród członków Komitetu Wykonawczego poważną dyskusję, która przybrała wyraźny charakter polityczny, wykazując istotne przyzwyczajenia i pojęcia poszczególnych grup, wchodzących w skład Komitetu. Ogromna większość delegatów obstawała za natychmiastowym przyjęciem projektu, uważając, że opracowany przez Zarząd Federacji kodeks honorowy odpowiada najzupełniej zasadom etyki dziennikarskiej. Jedynie Niemcy i Austriacy zgłosili sprzeciw. Jeden z delegatów niemieckich, redaktor naczelny organu niemieckich nacjonalis-

tów, wyłożył otwarcie, jak się wyraził, „filozoficzne uzasadnienie” swego sprzeciwu. Prawda naukowa, oświadczył on, jest niezawodnie obiektywną, co się zaś tyczy „prawdy dziennikarskiej”, jest ona, w zasadzie, subiektywną. Wobec tego, nie może on uznać nad sobą żadnej instancji międzynarodowej, powołanej do kontrolowania jego własnego sumienia dziennikarskiego. Dziennikarz niemiecki nie powinien, zdaniem mówcy, odpowiadać przed Trybunałem Międzynarodowym. Odpowiedzialnym on jest jedynie przed własnym sumieniem. Niebezpieczna ta doktryna, prowadząca do zaprzeczenia wszelkich wogóle zasad organizacji międzynarodowej, wywołała gorący protest ze strony delegatów francuskich, polskich, czeskosłowackich i nawet części niemieckich. Jedynie austriaccy delegaci oraz przedstawiciele nacjonalistycznej prasy niemieckiej obstawali przy zgłoszonym sprzeciwie. Po długiej dyskusji udało się dojść do częściowego porozumienia, które wyraziło się przez przyjęcie kompromisowej propozycji, zgłoszonej przez angielskiego delegata Richardsona oraz rosyjskiego, Milukowa. Postanowiono przyjąć zasadnicze artykuły „Deklaracji praw dziennikarza”, oddając imnie do opracowania komisji przy Zarządzie Głównym Federacji.

Ogólnopolski Zjazd pracowników miejskich.

W dniach 10, 11 i 12 maja b. r. odbędzie się w Krakowie VIII-my doroczny walny zjazd delegatów Związku Zawodowego Pracowników Miejskich Rzplitej Polskiej. Na zjeździe, w którym wezmą udział delegaci pracowników miejskich z całej Polski, wygłoszonych będzie szereg referatów oraz omówione zostaną ważne sprawy zawodowe, m. in. sprawa ustawowego uregulowania praw i obowiązków pracowników miejskich, kwestja po-

prawy warunków pracy, odrębne ubezpieczenia w Kasach chorvch, kwestja prawa pracowników miejskich do piastowania godności burmistrzów oraz członków Rad miejskich i magistratów, sprawy ubezpieczenia emerytalnego i t. d. Zjazd wywołał wśród pracowników miejskich całej Polski duże zainteresowanie, z uwagi na doniosłość spraw, jakie mogą być w toku obrad rozpatrywane.

Telegraf w Polsce.

Ogólna długość linii telegraficznych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej wynosi 27.012 kilometrów (Francja 212.000 klm., Niemcy 222.000 klm., Anglja 166.000 klm., Rosja 140.000 klm., Włochy 64.000 klm., Czechosłowacja 20.000 klm., Rumunja 14.000 klm.), w tem żył kablowych podziemnych 599 klm. Długość drutów telegraficznych, biegnących po liniach tych, wynosi 82.000 klm., w tem podziemnych 5.417. Stacji telegraficznych mamy w Polsce 4.214; jedna stacja telegraficzna przypada na 6.448 mieszkańców. Stacje posiadają aparatów Morse'a 2.037, stukawkowych 255, Hughes'a pojedynczych 203, innych 24, telefonów, używanych do wymiany telegraficznej jest 2.482.

Ilość telegramów. Ogólna ilość nadanych i nadesłanych telegramów wynosiła w ostatnim roku 14.014.000. Największy ruch telegraficzny

wykazuje dyrekcja warszawska: 4,236.000, następnie lwowska: 2,170.000, krakowska: 1,835.000 itd.; najmniejszy gdańska: 90.000 i katowicka: 701.000.

Zagraniczny ruch telegraficzny. Ciekawie przedstawia się statystyka ruchu telegraficznego między Polską a zagranicą. Z Polski zagranicę wysłano w ostatnim roku 826.210 depesz, z zagranicy zaś do Polski 957.980; okazuje się więc, że zagranica depeszuje do nas więcej, niż my zagranicę. Najwięcej depesz idzie do Niemiec: 249.000, następnie do Austrii: 90.000, Gdańska; 74.000, Francji: 67.000, Czechosłowacji: 64.000, Anglii: 40.000, Stanów Zjednoczonych A. P.: 31.000 i t. d. Z zagranicy do Polski: najwięcej z Niemiec: 270.000, z Gdańska: 123.000, Austrii: 115.000, Czechosłowacji: 79.000, Francji: 65.000, Anglii: 41.000, U. S. A.: 35.000 itd.

Nieszczęśliwy gracz.

Uniwersytet madrycki, potrzebując pieniędzy na nowe budowle, otrzymał pozwolenie na urządzenie loterii, a ponieważ chodziło o zebranie znacznej sumy i zachęcenie publiczności do nabywania losów, oznaczono więc wysokość największej wygranej na pięć milionów pesetów.

Złakomiony tą olbrzymią sumą czyszciciel obuwia, Lopez, pracujący na placu przed głównym madryckim dworcem kolejowym, zaryzykował wszystkie swe oszczędności i kupił dość drogi los na tę loteryję. Los nosił numer 45.785. Zaledwie jednak ten papierek znalazł się w kieszeni biednego czyszciciela obuwia, Lopezowi stało się żal wydanych w ten sposób oszczędności, i tak się gryzł myślą, że

może nie wygrać i stracić swe pieniądze, że pewnego dnia, gdy jakiś poakaźnie wyglądający cudzoziemiec zajął miejsce na jego fotelu i kazał oczyścić sobie obuwie, zaproponował swemu klientowi nabycie losu. Cudzoziemiec popatrzył na chłopca, wziął los i nie spojrzawszy nawet na papierek, wetknął go do kieszeni kamizelki, a uradowany Lopez porwał chciwie odzyskane pieniądze.

Jeżeli jednak cudzoziemiec nie spojrział nawet na los nabyty, to czyszciciel butów zapamiętał dobrze numer tego losu, gdy więc nareszcie nastąpiło ciągnięcie loterii uniwersyteckiej, mógł stwierdzić przerażony, że właśnie na ten numer padła główna wygrana. Biedak klął i wyrwał sobie włosy

z rozpaczy. Ale nic to nie pomogło. Sam sprzedał swój los i wszelkie reklamacje byłyby zbyteczne. Cudzoziemiec podnieś zupełnie prawnie wygraną sumę, a on, biedny czyszciciel obuwia, pozostanie nadal na swem stanowisku przy głównym dworcu kolejowym!

Ale pięć milionów pesetów pozostaje dotychczas do podniesienia, cudzoziemiec bowiem wcale nie zgłosił się po wygraną. Być może, zapomniał nawet o nabytym losie i pomięty, a tak cenny papierek, spoczywa po dziś dzień w kieszonce jego kamizelki.

Co usłyszymy przez radio?

Piątek, 9 maja.

LWÓW (385). Godz. 11:58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium astronomicznego w Warszawie i hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12:05—13:00: Koncert z płyt gramofonowych. (Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 13:00—17:45: Przerwa. — 17:45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy orkiestry dętej 56 pp. — 18:45: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19:30: „Skrzynka pocztowa” omówi p. inż. Józef Miński. — 19:58: Sygnał czasu z Obserwatorium astronomicznego w Warszawie. — 20:00: Transmisja hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. — 20:05: Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy. — 20:15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warszawskiej. Po koncercie transmisja komunikatów z Warszawy.

Sobota, 10 maja.
LWÓW (385). Godz. 11:58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego z Warszawy i hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. — 20:05: Koncert z płyt gramofonowych (gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn, Kopernika 11). — 13:00—17:45: Audycja dla dzieci i młodzieży: „Wichurek w smoczej jamie”, pióra Bronisława Dąbrowskiego, w wykonaniu art. dram. — 18:45: Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19:25: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia”, wygł. dr. Jan Reguła, wicesekretarz U. J., transm. z Krakowa. — 19:58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie. — 20:00: Feljton: Tadeusz Strzetelski „Szlakiem Odysasa” (Wróżenia z podróży afrykańskiej), transm. z Warszawy. — 20:15: Transmisja z Warszawy: Koncert laureatów Budapeszteńskiej Akademii Muzycznej, wykonawcy: Alicja Tracaes (klasa skrzypiec prof. Hubaya) i Ludwik Hiezmlich (klasa fort. prof. Dohnanyi'ego). — 22:00: Transmisja z Warszawy: Feljton: Mieczysław Gruszecki „Niepoprawny Alojzy” (humoreska). — 22:15—23:00: Transmisja komunikatów z Warszawy oraz „Ostatnia fala”. 23:00—24:00: Muzyka taneczna z „Bagatell”.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 8 maja.

Na Gieldzie akcyjnej dalsza niżka papierów państwowych. Ruch nieco zwiększony. Tendencja niejednolita.

Płacono za dolarówkę 69 (w Warszawie 68), Gazy 23—23,25, Chodorów 143,50—144, Bank Polski 173.

Z papierów procentowych zanotowano sporadyczną transakcję w 8 proc. dol. listach zast. T. K. Z. po 76,50 za 100.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8,8950. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8,8935—8,8950, Londyn 43,31—43,33, Zurych 172,72—172,80, Praga 26,40—26,42, Wiedeń 125,68—125,73, Berlin 212,75—212,79. — Ruch mały. Dewizy: Londyn, Zurych i Berlin słabsze w cenie.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 8 maja.

Hreczka, mąka i otręby pszenne spadły nieco w cenie. Poza tem sytuacja bez zmian. Tendencja zniżkowa trwa nadal, usposobienie bardzo słabe.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych: loco Podwołoczyska: hreczka 22,75—23,75; otręby pszenne 11—11,50.

Loco Lwów: mąka pszena 65 proc. 65,50—66,50; otręby pszenne 12—12,50. Inne kursy niezmiennione.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1929	37-25	38-25
pszenica zbiorowa ex 1929	34-25	35-25
żyto jednol. ex 1929	16-00	16-50
żyto zbiorowe ex 1929	15-00	15-50
jęczmień browarowy	—	—
jęczmień przemysłowy	14-50	15-00
jęczmień pastewny	13-00	13-50
owies małop. ex 1929	14-25	14-75
kukurudza	22-25	23-25
ziemiaki przemysł.	2-75	3-00
fasola biała	45-—	55-—
fasola kolorowa	30-—	35-—
fasola krasa	40-—	45-—
groch 1/2 Victoria	24-75	26-75
groch polny	22-25	23-25
bobik	22-00	23-00
wyka czarna	26-75	27-75
wyka szara	25-00	26-00
siano słodkie pras.	6-50	7-50
słoma prasowana	5-—	6-—
hreczka	22-75	23-75
len	00-00	00-00
lubin niebieski	24-—	25-00
rzepak ozimy ex 1929	—	—
otręby żytnie	8-50	9-00
otręby pszenne	11-00	11-50
kasza hreczana 50% pol.	44-25	46-25
kasza jaglana	—	—
kasza jęczmienna	—	—
pećak	—	—
proso kraj.	00-00	00-00
makuchy lniane	30-—	31-—
mak niebieski	150-—	160-—
mak siwy	110-—	120-—
koniczyna czerw. natur.	130-—	150-—

z 100 kg. loco wagon Lwów	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1929	39-75	40-75
pszenica zbiorowa	36-75	37-75
żyto jednol. ex 1929	18-50	19-00
żyto zbiorowe	17-50	18-00
jęczmień przemial.	16-75	17-25
owies mał. ex 1929	16-75	17-25

mąka pszena 65%	65-50	66-50
mąka żytnia typ urzędowy	35-00	36-00
otręby żytnie	9-50	10-00
otręby pszenne	12-00	12-50

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 8 maja 1930

Berlin	168-95-00	Czerniowce	37-00
Budapeszt	123-75-00	Austr. kol. p.	38-05
Bukareszt	4-19-08	Goeszów	238-00
Kopenhaga	189-35	Cement	97-00
Londyn	34-40-25	Browary	112-00
Medjolan	37-12-25	Alpiny	31-40
N. Jork	70-07-65	Berg u. Hüt.	789-00
Paryz	27-76-50	Poldi Hütten	148-20
Praga	20-96-50	Prager Eisen	382-00
Warszawa	79-61-50	Rima	90-10
Zurych	137-10-00	Skoda	385-00
Renta majowa	1-88-0	Siersza	12-75
Renta lutowa	1-86-0	Silesia	4-85
Dunaj S. Adria	93-80	Zieleniewski	43-35
Bankverein	18-75	Apollo	107-00
Bodenkredit	94-00	Fanto	4-24
Kreditanstalt	51-00	Karpaty	4-61
Hipoteczny	73-00	Galicja	29-80
Kompas	12-00	Nafta	28-00
Länderbank	27-30	Schodnica	10-00
Unionbank	3-30	Rakusawa	—
Kolej póln.	10-20-00	Bank Małop.	0-15

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 9 marca.

Na Gieldzie pieniężnej obroty liczniejsze, tendencja ożywiona, usposobienie żywsze.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 9 marca.

Na Gieldzie zbożowej zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych, tendencja zniżkowa, usposobienie mdle.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 maja 1930

Dolary St. Zj.	8-90-05	Franki fr.	34-92-05
Belgia	124-44-00	Holandja	358-88-00
Kopenhaga	238-69-00	Londyn	43-32-50
Nowy Jork	8-90-07	Paryz	34-98-50
Berlin	212-78-50	Bukareszt	00-00
Praga	26-42-00	Szwajcaria	172-71-00
Sztokholm	239-63-00	Wiedeń	125-77-00
Włochy	46-77-50	Gdańsk (of.)	173-20
pożyczka dolarowa	68-00		
dolarówka	78-00		
8% listy zastawne Banku Rolnego	94-00		
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj.	94-00		
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj.	94-00		
4% inwestycyjna	112-00		
5% pożyczka konwersyjna	56-00		
pożyczka kolejowa konwersyjna	51-75		
pożyczka kolejowa	102-00		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 maja 1930

Bank Dysk.	116-00	Modrzejów	12-50
Bank Handl.	118-00	Ostrowiec B.	62-00
Zw. Sp. Zar.	72-50	Starachowice	20-50
Bank Polski	173-50	Syndyk. roln.	10-00
Dąbrowa	50-00	Zieleniewski	53-00
Sila i światło	102-00	Zawiercie	10-50
Spieß	101-00	Haberbusch	107-00
Warsz. cuk.	37-00	Borkowski	05-75
Węgiel	50-75	Bank Małop.	27-00
Cegielski	47-00	Siersza d.	29-50
Lilpop Rau	28-75	Rudzki	24-75
Bank Zachod.	73-00	Spirytus	21-50
Firlej	35-00	Wysoka	235-25

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. V. 16/30. Na wniosek Naftalego Proppera w Przemyslu, wdrazajac postepowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawce zaginionej karty zastawniczej Komunalnej Kasy Oszczednosci miasta Przemysla Nr. 369 na zastawiony zloty zegarek m. ski z lancuszkami za kwote 70 zl. na nazwisko P. Papper. Posiadacza powyzej karty zastawniczej wzywa sie, aby zglosil sie z swojimi prawami w ciagu 6 miesiecy, w przeciwnym bowiem razie po uplywie powyzejszego czasokresu karta zastawnicza za niczajaca uznana zostanie. 4415

Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 21 marca 1930.

LICYTACJE.

E. 440/29. Edykt licytacyjny. Dnia 25 czerwca 1930 o godzinie 11 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym Oddz. III. licytacja: a) połowy realności whl. 175, b) całej realności whl. 601 gminy Holeszów. Wartość szacunkowa a) 153 zł. 50 gr., b) 1592 zł. Najniższa oferta a) 102 zł. 33 gr., b) 1061 zł. 33 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Zresztą odsyła się do edyktu wstawionego na tablicy sądowej. 4420

Sąd grodzki, Oddział III.
Żurawno, dnia 24 stycznia 1930.

E. 400/29. Edykt licytacyjny. Dnia 25 czerwca 1930 o godzinie 9 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym biuro Nr. 4 licytacja 3/20 części realności whl. 391, 170, 216, 284, 290, 340 i 3/40 części realności 285 gminy Smuchów. Łączna wartość szacunkowa powyższych realności 1.668 zł. 30 gr. Najniższa oferta 1.112 zł. 30 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4419

Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 24 stycznia 1930.

E. V. 3827/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Macieja Stryczka odbędzie się dnia 18 czerwca 1930 o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. 80 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Drohobycz Wojtowska góra whl. 1/10 części i 2/30 części, w skład realności whl. 753 wchodzi p. b. 1545 i pgr. 8320 na których znajdują się budynki mieszkalne i gospodarcze, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1716.25 zł. Księga gruntowa Drohobycz Wojtowska góra whl. 753 oraz whl. 1129, w skład realności whl. 1.29 wchodzi pgr. 8318 i wartość szacunkowa wraz z przynależ. 462 zł. Najniższa oferta 1452.16 zł. Do realności whl. 753 ks. gr. Drohobycz Wojtowska góra whl. 1/10 część przynależności: ogrodzenie sztachetowe oszacowane na 216 zł. 25 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4404

Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 24 marca 1930.

E. V. 5915/29/7. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Banku Dyskontowego Warszawskiego Oddział w Drohobycz odbędzie się dnia 11 czerwca 1930 o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. 80 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Drohobycz Zwarycz whl. 318 i 325 w skład realności whl. 318 wchodzi p. b. 715 i gr. 924 zaś w skład realności whl. 325 wchodzi pgr. 926/2, 925/2 i 923/3 obie realności stanowią jeden kompleks na którym znajduje się dom parterowy z drzewa wybudowany i mały budynek drewniano-mieszczący w sobie stajnię i mieszkanie jednoizbowe. wartość szacunkowa wraz z przynależ. 18500 zł. Najniższa oferta 9250 zł. Do realności whl. 318 ks. gr. Drohobycz Zwarycz należą następujące przynależności: studnia oszacowana na 240 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4405

Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 18 lutego 1930.

E. XXV. 3847 28/9. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Anastazji Malik i t. w. odbędzie się dnia 11 czerwca 1930 o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. 80 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Drohobycz Lisznia whl. 280 w skład tej realności wchodzi p. b. 615 i pgrt. 687/1, 687/5 i 681 na których pobudowane są trzy domy mieszkalne, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 30995 zł. Najniższa oferta 15497.50 zł. Do realności whl. 280 ks. gr. Drohobycz Lisznia należą następujące przynależności: a) ogrodzenie i drzewa owocowe oszacowane na 504 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4406

Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 9 kwietnia 1930.

E. V. 2960/27/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Getti Anhang odbędzie się dnia 18 czerwca 1930 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 80 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Drohobycz Zagrody whl. 56 i 3/24 133 w skład tej realności wchodzi p. b. 358, 2298 i pgr. 232, 231/3 na których pobudowany jest dwupiętrowy budynek murowany wraz z przynależnościami, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 150.978.14 zł. Najniższa oferta 75.489.07 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4407

Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 21 marca 1930.

E. XXVI. 4410/29 i 8376/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytel-

ności. Na wniosek Katarzyny Myskowej w Truskawcu, jako strony egzekwującej pto 212 dol. zpn., odbędzie się 11 czerwca 1930 o godzinie 9-tej przedpoł. w biurze Nr. 82 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Truskawiec whl. 1222. Realność obejmująca p. b. 252/3, 252/4, pgrt. 282 i 283 wraz z urządzoną willą „Miroslawa“ i dalszemi przynależnościami wartość szacunkowa wraz z przynależ. 138.909 zł. Najniższa oferta 69.459.50 zł. Księga gruntowa Truskawiec whl. 79 Realność obejmująca pgrt. 1508 wartość szacunkowa wraz z przynależ. 585.90 zł. Najniższa oferta 390.60 zł. Księga gruntowa Truskawiec 1225 Realność obejmująca pgrt. 1507 wartość szacunkowa wraz z przynależ. 969.30 zł. Najniższa oferta 646.20 zł. Do realności whl. 1222 teje księgi gruntowej należą przynależności oszacowane na 2.058 zł. 80 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4408

Sąd grodzki, Oddział XXVI.
Drohobycz, dnia 18 stycznia 1930.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. III. 84/30. Edykt Michał Tokarski w Sokolem wniósł skargę przeciw Annie Tokarskiej w Sokolem o uznanie i wpis prawa własności zpn. Audjencję do rozprawy wyznaczono na 3 czerwca 1930. Ponieważ miejsce pobytu pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata dra Apfla w Ustrzykach kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4416

Sąd powiatowy,
Ustrzyki, dnia 15 kwietnia 1930.

C. I. 85/30. Edykt Stefan Radyk w Ameryce wniósł skargę przeciw Iwanowi Kowalowi i Michałowi Hryniakowi i Annie Dziabko o zniesienie współwłasności realności zpn. Audjencję do rozprawy wyznaczono na 3 czerwca 1930. Ponieważ miejsce pobytu pozwanych jest nieznane, ustanawia się Iwana Kowala syna Waśka w Stefkowej kuratorem, który ich będzie zastępował na ich koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki oni sami się nie stawią i nie ustanowią pełnomocnika. 4417

Sąd powiatowy,
Ustrzyki, dnia 15 kwietnia 1930.

C. I. 154/30. Edykt Anna Kiecka wniosła przeciw Wasylowi Kiecka nieznanemu z miejsca pobytu skargę o 1000 zł. Rozprawę wyznaczono na 20 maja 1930 godz. 9 rano biuro Nr. 4. Az do zgłoszenia się pozwanego jego kuratorem ustanowiono dra Winnickiego w ukata w Zaleszczykach. 4418

Sąd powiatowy,
Zaleszczyki, dnia 4 kwietnia 1930.

C. II. 97/30. Edykt. Przeciw Marjannie z Zajaców Kawalowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Chrzanowie przez Piotra Kawalę w Tryskawicy pozew o uznanie własności. Celem strzeżenia praw Marjanny z Zajaców Kawalowej ustanawia się p. dra. Piotra Marczyka adwokata w Chrzanowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Marjannę Kawalową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. 4402

Sąd powiatowy, Oddział II.
Chrzanów, dnia 22 kwietnia 1930 r.

Cg. I. J. b. 800/29. Edykt. Strona powodowa Wojciech Blok wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Markowi Wojtasowi o 300 dol. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 14 maja 1930 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 4. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dr. Morgensterną adwokata w Przemyslu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4426

Sąd okręgowy,
Przemyśl, dnia 23 kwietnia 1930.

UPADŁOŚCI

Sa 60/30. Edykt. Uchwałę Sądu okręgowego w Samborze z 23 kwietnia 1930 otwarte zostało postępowanie ugodowe do majątku Markusa Katza kupca w Komarnie. Ustanowiono komisarzem ugodowym dra Mikołaja Balickiego naczelnika Sądu tutejszego, zaś zarządcą ugodowym Jonasa Limmera, kupca w Komarnie. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do 5 czerwca 1930. Audjencja ugodowa odbędzie się 12 czerwca 1930 godz. 8.30 w Sądzie powiatowym w Komarnie, sala Nr. 19. 4413

Sąd powiatowy,
Komarno, 5 maja 1930.

Sa 14/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa i Marji Kotarbow w Chabówce. Komisarz ugodowy Krawczyński naczelnik Sądu powiatowego w Nowym Targu. Zarządca ugodowy dr. Hubiszta adwokata w Rabce. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 2 dnia 16 maja 1930 godz. 12 1/2. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 16 maja 1930.

Sąd powiatowy,
Nowy Targ, 5 maja 1930.

Sa 37/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Samuela i Chaji Messingerów w Bobowie. Komisarz ugodowy dr. Piotr Skórka Naczelnik Sądu powiatowego w Ciężkowicach. Zarządca ugodowy dr. Alfred Margulies adwokat w Ciężkowicach. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 2 dnia 12 czerwca 1930 o godz. 9. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 29 maja 1930. 4403

Sąd powiatowy, Oddział I.
Ciężkowice, dnia 30 kwietnia 1930.

Sa 24/30. Edykt. Sprawa ugodowa Israela Zapuna w Boryni. Audjencję ugodową wyznaczoną na 28 kwietnia 1930 odracza się na dzień 19 maja 1930 godz. 11 w tutejszym Sądzie. 4396

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Borynia, dnia 28 kwietnia 1930.

Sa 14/30/2. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Hermana Wolfa kupca w Stryju. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Genik-Berezowski. Zarządca ugodowy Eisig Kirschen kupiec w Stryju. Audjencja ugodowa dnia 16 maja 1930 w tut. Sądzie biuro Nr. 49. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności 10 maja 1930. 4450

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 5 kwietnia 1930.

Sa I. 2. 23/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowe do majątku Firmy „Meteor“ Spółki naftowej z ogr. odpow. w Jaśle. Komisarzem ugodowym S. S. O. Miron Bugiera. Zarządca ugodowym Karol Dwernicki właśc. róbr w Witrylowie. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 8 dnia 20 maja 1930 godz. 10 przedpoł. 4443

Sąd okręgowy, Wydział I. S. 2.
Sanok, dnia 11 kwietnia 1930.

Sa I. 2. 20/30/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowe do majątku dłużnika Isaka Willnera, kupca w Brzozowie. Komisarzem ugodowym S. S. O. Miron Bugiera. Zarządca ugodowym Ansel Scherz, kupiec w Brzozowie. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 8 dnia 20 maja 1930 godz. 11 przedpoł. 4442

Sąd okręgowy, Wydział I. S. 2.
Sanok, dnia 12 kwietnia 1930.

Sa 64/29/18. Postępowanie ugodowe otwarte na wniosek dłużników Lipy Meiselsa i Herza Meiselsa kupców w Baligródzie zastanawia się. Sąd okręgowy, Wydział I. 2. 4441

Sąd okręgowy,
Sanok, dnia 26 marca 1930.

Sa 47/29/18. Postępowanie ugodowe do majątku Racheli Beck kupcowej w Lisku, ustanowiono (cofnięcie wniosku). 4440

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Sanok, dnia 14 listopada 1929.

Sa 21/29. Postępowanie ugodowe otwarte ts. uchwałę Sa 21/29 na wniosek Chaskla Schiffmanna w Przeworsku zastanawia się. Sąd okręgowy. 4439

Sa 24/29. Postępowanie ugodowe otwarte ts. uchwałę Sa 24/29 na wniosek Izaka Messera w Rzeszowie zastanawia się. 4438

Sąd okręgowy,
Rzeszów, dnia 27 kwietnia 1930.

Sa 34/28. Postępowanie ugodowe Salomona Mandelbauma w Rozwadowie zastanawia się wskutek cofnięcia wniosku przez dłużnika. Sąd okręgowy. 4437

Rzeszów, dnia 14 maja 1929.

Sa 29/30. W sprawie układowej do majątku dłużnika Israela Gallera w Dobromilu wyznacza się ponowną audjencję ugodową na dzień 21 maja 1930 godz. 11 biuro Nr. 16. 4429

Sąd okręgowy,
Przemyśl, 24 kwietnia 1930.

Sa 67/30. W sprawie układowej dłużnika Samuela Kammermana w Przemyslu wyznacza się ponowną audjencję układową na 6 czerwca 1930 godz. 11 biuro Nr. 16. 4428

Sąd okręgowy,
Przemyśl, dnia 2 maja 1930.

Sa 66/30. W sprawie układowej dłużnika Arona Brüh w Radymnie wyznacza się ponowną audjencję ugodową na 6 czerwca 1930 g. dz. 12.30 biuro Nr. 16. 4427

Sąd okręgowy,
Przemyśl, 2 maja 1930.

Sa 314/29/76. W sprawie ugodowej Jakóba Singera, Charlotty Singer oraz Firmy Krause w Lwowie zastanawia się postępowanie ugodowe. 4425

Sąd okręgowy,
Lwów, 18 marca 1930.

Sa 134/29/53. W sprawie postępowania ugodowego Chaima Miesesa kupca we Lwowie odmawia się zatwierdzenia ugody między wyżej wymienionym dłużnikiem a jego wierzytelcami. Sąd okręgowy. 4424

Lwów, 23 marca 1930.

Sa 104/29/56. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte tus. uchwałę z 31 maja 1929 do majątku Maksa Juwelesa kupca we Lwowie. Sąd okręgowy. 4423

Lwów, 26 marca 1930.

UZNAНИЕ ZA ZMARŁEGO.

T. I. 25/30. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłych. Edykt zbiorowy. I. Uczestnicy wojny światowej z 13 pułku piechoty armji austr. Krzyżan Andrzej robotnik z Krakowa, Bakalarz Karol rolnik z Chronowa, Windak Stefan Stanisław uczeń gimn. z Sierakowa, Olszański Ignacy rolnik z Chronowa, Galdyn Wincenty górnik z Zalusa, Walowy Wiktor pomocn. handlowy z Radawy, Poleczar Jan Stefan robotnik z Prądnika Czerwonego, Warzecha Antoni wyrobnik z Nieporazu, Wiecech Walenty rolnik z Rajbrota, Zelek Antoni rolnik z Rozdziela, Ptasznik Wojciech kafarz z Złotej, Palkowski Józef robotnik z Proszówek, Hujdus Kazimierz robotnik z Krakowa, Soja Stanisław rolnik z Morawic, Jaworski Ignacy robotnik z Boguovic, Przybysz Wawrzyniec rolnik z Drwieni. — Z 15 pułku piechoty: Burda Antoni rolnik z Jawezyc. — Z 16 pułku piechoty obrony krajowej: Szafran Józef robotnik z Zosiek, Dukala Sebastian robotnik z Czulowa, Cymior Jan Józef rolnik z Radziszowa, Leś Adam robotnik z Byczyny, Cyganik Mikołaj robotnik z Czulo-

łowa. — Z 16 pułku strzelców polnych: Ostrowski Marcin robotnik z Borzęcina. — Z 20 pułku piechoty: Sroka Szczepan rolnik z Czernichowa. — Z 24 pułku piechoty: Wartalski Jan szwec z Chrzanowa. — Z 32 pułku piechoty obrony krajowej: Sulek Józef rolnik z Porąbki Uszewskiej. — Z 57 pułku piechoty: Sulek Jan rolnik z Porąbki Uszewskiej, Purchla Stanisław rolnik z Borzęcina, Babiasz Stanisław robotnik z Mokrzyck. — Z 2 pułku ulanów: Okoński Stanisław robotnik z Zabawy. — Z 1 pułku artylerji ciężkiej: Gręblowski Franciszek stolarz z Dobczyc. — Z 18 pułku strzelców: Malysa Kazimierz rolnik z Radziszowa. — Z nieznanego pułku armji austriackiej: Kłapszczyk Józef kelner z Krakowa. — Z 2 pułku piechoty Legionów Polskich: Stanecki Stanisław rolnik z Branic. Uczestnicy wojny polsko-bolszewickiej. — Z 5 pułku piechoty Legionów Polskich: Pecia Jan robotnik z Libertowa. — Z 11 pułku piechoty W. P.: Baran Jan robotnik z Poręby - Zegoty. — Z 13 pułku piechoty W. P.: Borgiel Wojciech robotnik z Radziszowa, Szęgda Władysław robotnik hutniczy z Krakowa. III. Wydalili się bez wieści: Kaczor Tomasz rolnik z Chronowej, Ślusarczyk Piotr robotnik z Zakliczyna. — Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionych powyżej za zmarłych, ogłasza się wezwanie, by udzielono o nich Sądowi wiadomości i wzywa się ich, jeżeli dotąd żyją, aby stawili się przed tym Sądem, lub w inny sposób dali znać o sobie, a to: I. Uczestnicy wojny światowej w terminie 6 miesięcy, — II. Uczestnicy wojny polsko-bolszewickiej oraz III. Osoby które wydalili się bez wieści w terminie 12 miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia. 3466

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 26 lutego 1930 r.

T. 410/29. Kazimierz Kucy syn Jana z Nagórczan żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Birnbauma adw. w Czortkowie do dnia 1 września 1930. 3826

Sąd okręgowy,
Czortków, dnia 14 lutego 1930.

T. 2/30. Mikołaj Mochniacz, s. Franciszka z Chomiakówki żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Podborczyńskiego adw. w Czortkowie do dnia 1 października 1930. 3827

Sąd okręgowy,
Czortków, dnia 1 marca 1930.

T. 7/30. Mikołaj Czarpita, syn Tomasza z Miłowic, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Bleichera adw. w Czortkowie do dnia 1 października 1930. 3830

Sąd okręgowy,
Czortków, dnia 7 marca 1930.

T. 8/30. Sofran Holinaty syn Niketora z Jagielnicy starej, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Brenholza adw. w Czortkowie do dnia 1 października 1930. 3831

Sąd okręgowy,
Czortków, dnia 1 marca 1930.

T. 17/30. Jan Bojczuk syn Piotra z Borszczowa żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Birnbauma adw. w Czortkowie do dnia 1 października 1930. 3832

Sąd okręgowy,
Czortków, dnia 3 marca 1930.

T. 20/30. Michał Muzyka syn Grzegorza z Mogielnicy, wyjechał w roku 1913 do Ameryki i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Weicherta adw. w Czortkowie do dnia 15 kwietnia 1931. 3833

Sąd okręgowy,
Czortków, dnia 24 marca 1930.

T. 31/30. Franciszek Samulak syn Mikołaja z Tlusteńskiego, żołnierz byłej armji ukraińskiej, zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Elektrowicza adw. w Czortkowie do dnia 15 października 1930. 3834

Sąd okręgowy,
Czortków, dnia 27 marca 1930.

T. 39/30. Szczepan Sozański z Tlusteńskiego żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Brenholza adw. w Czortkowie do dnia 15 października 1930. 3835

Sąd okręgowy,
Czortków, dnia 27 marca 1930.

T. 40/30. Dmytro Luby syn Petra z Horodnicy żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Kleinmana adw. w Czortkowie do dnia 15 października 1930. 3836

Sąd okręgowy,
Czortków, dnia 27 marca 1930.

T. 48/30. Filip Olijnyk syn Onufrego z Kobylówko żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Birnbauma, adw. w Czortkowie do dnia 1 października 1930. 3837

Sąd okręgowy,
Czortków, dnia 14 marca 1930.

T. 73/30. Antoni Winiarski z Muchawki zabrany został przez wojska rosyjskie w głąb Rosji i ślad po nim zaginął. Wzywa się powiadomić o zaginionym Sąd do 10 września 1930. 3838

Sąd okręgowy,
Czortków, 5 marca 1930.

Z wydawnictw periodycznych.

„Echa Leśne“ — czasopismo ilustrowane przynosi w czwartym numerze: Głos p. Ministra Rolnictwa o gospodarce i administracji lasów państwowych — Sprawa zalesienia nieużytków w Polsce (B. Zarzycki) — Nasze szkółki sosnowe (Adam Pirkel) — Polskie szkolnictwo leśne (Jan Kloska) — Niedoceniane użytki uboczne lasu (Roman Berg) — O niezwykłych zjawiskach klimatycznych (Wojciech Klimaszewski). Ponadto niezwykle bogatą część literacką

„Tydzień kupiecki“ — czasopismo dla spraw gospodarczych i finansowych zawiera w ostatnim numerze: Anatol Królikowski — Polsko-niemiecki traktat handlowy. — Współczesna handlowa reklama — Strajk kupiecki — Życie gospodarcze — Naokoło świata.

„Nawozy sztuczne“ — miesięcznik przynosi w ostatnim zeszytach następujące artykuły: prof. dr. Marjan Górski — Metody poznawania potrzeb nawozowych gleby (V. Metody

Azotobaktera). Inż. P. Tereszczenko — Niedoceniane i zaniedbane u nas zagadnienie, M. K. Wyniki 33-letnich doświadczeń prof. P. Wagnera nad tomasyną i superfosfatem, Inż. A. Ł-a — Właściwości oraz wartość nawozowa superfosfatu w oświetleniu Kappen'a. Ponadto dział handlowy, kronikę nawozową, kronikę rolniczą, referaty i recenzje.

OGŁOSZENIA.

POT NIEMIŁA WON z RAK NÓG I PACH... WYSTRAŻEĆ SIĘ NAŚLIADOWNIW... o podobnem brzmieniu.

URZĄD WOJEWÓDZKI LWOWSKI Dyrekcja Robót Publicznych.

Do L. III 2380 ex 1930. OGŁOSZENIE NR. II. Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie ogłasza niniejszem

Ponowny Przetarg Publiczny

na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, wentylacji i urządzeń zdrowotnych w gmachu Gimnazjum IV we Lwowie ul. Potockiego.

Przetarg odbędzie się dnia 15 maja 1930 o godz. 11-tej przedpołudniem w biurze Oddziału III tutejszej Dyrekcji

Robót Publicznych (gmach Urzędu Wojewódzkiego III p.).

Blizsze warunki przetargu są podane w Monitorze Polskim, Czasopiśmie Technicznym we Lwowie, Dzienniku Urzędowym Województwa lwowskiego, tudzież ogłoszone na tablicy w tutejszym Urzędzie i w Magistracie miasta Lwowa. 4397

Lwów, 29 kwietnia 1930 r.

Dyrektor Robót Publicznych: Inż. Blum.

ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIWAŻNIAM zagubione świadectwo dojrzałości wystawione w maju 1920 roku przez Gimnazjum III. im. Króla Stefana Batorego we Lwowie. Piwocki Franciszek Ksawery. 4345

Rachunek bilansu

firmy Zakłady Ceramiczne i Fabryka Pieców przedtem L. i C. HARDMUTH, S. A. na dniu 31 grudnia 1929 r.

Table with columns: WINIEN, MA, Zł., Zł. Rows include Kasa, Poczta, Rymesy, Dłużnicy, Towary i materiały, Realności, Cegielnia Pelczyńska, Cegielnia Kozielnicki, Inwentarz, Konie i zaprzęgi, Rachunek strat i zysków.

Rachunek zysków i strat w dniu 31 grudnia 1929 r.

Table with columns: WINIEN, MA, Zł., Zł. Rows include Administracja, Pensje, Robocizna, Utrzymanie koni, Koszty przewozu i cla, Podatki i należności, Paliwo, Odpisy, Odsetki, Przeniesienie straty.

HALLO! HALLO! Gdy już jesteście zdecydowani na kupno radjoodbiornika... TRÓJKA PHILIPSA (WSZECHŚWIATOWEJ MARKI) CAŁA EUROPA NA GŁOŚNIK! Idealny ten komplet postanowiliśmy, celem udostępnienia szerokim warstwom społeczeństwa...

CHART PITT. 17)

Krwawa północ.

Autoryzowany wolny przekład z angielskiego.

Tubylec skrzyżował ręce na pierśsiach i z jego czarnych oczu strzelił ogień. Widać było, że nie zamierza ruszyć się z miejsca.

— Ja Skookum Johnnie, ja nie boję się kapitana.

W jednej chwili Czarny Guffy przerzucił natręta przez barjerę. Rozległ się głośny plusk i z ust rozwścieczonego wielorybnika posypała się litanja przekleństw, pozbieranych na wszystkich oceanach.

— Jak można traktować w ten sposób człowieka, który ofiaruje swoje usługi?

— Nie wziąłbym na pokład żadnego z tych krajowych bandytów, choćby mi za to płacili — sapał gniewnie kapitan. — Raz tylko w życiu zakontraktowałem tubylca i rezultat był taki, że uwięziłem w lodzie, o mało nie straciłem statku i przez całe dwa lata wyprawy nie natknąłem się ani na jednego wieloryba. Jedna taka podróż wystarczy mi do końca życia.

Jack Riedl zaniósł się hulaśliwym śmiechem i wyrznął kapitana w plecy.

— Z czego się śmiejecie? Chyba nie ze mnie? — zapytał z gniewem Czarny.

— Nie spotkałem jeszcze drugiej takiej beczki tranu!

Jack wymierzył drugiego kulaka.

— A przed minutą mówiliście, że nie jesteście przesądni.

— Nie trzeba być przesądnym, żeby wierzyć w pecha, może nie?

— Jeżeliby mnie kto zapytał, co o tem myślę, powiedziałbym, że kapitan Guffy miał raz jednego pecha i będzie miał jeszcze drugiego.

— Co to znaczy? Jakiego drugiego?

— Pierwszy był, że wyrzuciliście tego chłopca i nie podpisali z nim kontraktu. Skookum Johnnie był świetnym materialem na wielorybnika.

— No, a ten drugi pech, co mnie jeszcze czeka?

— O, to nic wielkiego. Ale którego wieczora, kiedy wyjdziecie na brzeg, będzie ktoś na was czekał za ciemnym węglem — a na drugi dzień rano rozejdzie się wieść, że na „Wielorybie“ wakuje miejsce kapitana.

— Do trzystu djabłów! — zaklął kapitan. — Nie ulegnęę się wszystkim czarnych szatanów na Alasce.

Wpadłszy do wody, Skookum Johnnie zaczął odrazu płynąć w kierunku pozostawionego na falach czółna. Wskrabął się na nie i powiosłował do brzegu.

— Strzeżcie się na każdym kroku — poradził Jack Riedl. — Ci ludzie potrafią żywić urazę przez siedm pokoleń.

Rozdział VIII.

WINO, KOBIETY I ŚPIEW.

Nad Morzem Beringa zapadła noc i w ciemnościach zamigotały złe oczy Nome. W przystani stało kilka okrętów. Załogi hulaly na wybrzeżu, chcąc przed wyprawieniem się na zimowe leże, na jakimś dalekim odcinku futrzanego pobrzeża, nacieszyć się mniej lub więcej kulturalnymi rozrywkami.

Po ulicach włoczyły się gromadki marynarzy, którzy postanowili urządzić taką noc, aby ludzie długo ich popamiętali. Powietrze rozbrzmiewało śmiechem i śpiewem. Mały Dawson i Długoróg Allen stali w cieniu, na rogu ulicy, koło jadłodajni pod „Otwartem Okiem“ i czekali na swoją ofiarę.

— O, idzie!

Hodowca bydła szturchnął towarzysza w bok.

— Zacznij z nim gadać pierwszy. Ja nie potrafię mówić spokojnie, dopóki coś nie przebiję.

— Widziałeś oficera z waszego statku? — zapytał mały, występując z cienia i witając się z Siekierskim. — Pożyczył dziś ode mnie dziesięć dolarów i obiecał, że wieczorem będzie w mieście, to mi odda.

— Widziałem go przed kilku minutami. Stał przed sklepem, tak jakby na kogoś czekał.

— Pewnie na mnie.

Mały oparł rękę na ramieniu chłopca z „Wichra“.

— A możebyśmy tak weszli na jedną kolejkę? A potem we trzech poszlibyśmy poszukać Jacka?

— Czy w tem mieście niema porządnego napitku? — zapytał wesoło Polak. — Staram się o „Chwilę Wytchnienia“ i język mi tak wysychł, że nie mogę przełknąć śliny.

— W naszej kompanji nie uschniesz. Kiedy ja i Długoróg pijemy, piją i nasi przyjaciele.

Hodowca bydła wszedł do „Otwartego Oka“, ale nie był widocznie głodny, bo skierował się prosto do bocznej izby. Siekierski deptał mu po piętach.

Jakkolwiek „Otwarte Oko“ uchodziło oficjalnie za restaurację, zadaniem jego było raczej poić pragnących niż karmić łaknących. W bocznej izbie znajdował się kontuar i półka wypełniona butelkami z wodą życia.

Chłopak i jego towarzysze oparli nogi o balustradę i przystąpili do rzeczy bez straty czasu. Mały postawił pierwszy.

— Na mnieby teraz wypadło — rzekł Siekierski, kiedy przyszła kolej na niego.

(C. d. n.)

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanym i nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.